

# Kurjer Łódzki



LOS ANGELOS, 10.6 — Marlena Dietrich uzyskała z dniem wczorajszym obywatelstwo amerykańskie.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.  
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

## Dążenia Anglii i Francji

### Wczorajsze przemówienia premiera Chamberlaina i min. Bonnet'a Jedynym celem polityki obu państw jest utrzymanie pokoju

LONDYN, 10.6 — Chamberlain wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do aluzji o tym jakoby wybory miały odbyć się za 18 miesięcy, oświadczył, iż sprawy tej jeszcze nie zdecydował. Poruszywszy zagadnienia polityki wewnętrznej, premier przeszedł następnie do spraw zagranicznych, Chamberlain oświadczył: w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego rozwiąłem swą działalność wzdłuż dwóch linii, które zresztą nie są z sobą sprzeczne. Po pierwsze należało zastanowić się nad tym jakie mogą być możliwe przyczyny wojny i czy uda się je usunąć, drugim zadaniem było budowanie siły W. Brytanii, aby w razie konieczności dyskusowania w warunkach żaden kraj nie mógł zmusić nas do przyjęcia takich warunków, które byłyby niezgodnie z honorem, lub zgubne dla naszych żywotnych interesów.

Co się tyczy pierwszej części tej podwójnej polityki, muszę przyznać, iż spotkałem się pod wielu względami z rozczarowaniem, z drugiej strony postępy w budowie naszej narodowej siły obronnej były tak wielkie i tak szybkie, iż mogą obecnie powiedzieć z całym zaufaniem, iż żaden kraj bez względu na swą siłę nie rozpocznie prawdopodobnie konfliktu z W. Brytanią. Cały świat wie o tym, iż nigdy nie użyjemy tych potężnych sił by zacząć niesprobowaną wojnę przeciwko komukolwiek. I chociaż od czasu do czasu słychać wygłoszane w celach propagandy przeciwnie twierdzenia, mam nadzieję, iż nikt nie da się oszukać takim zniekształceniem prawdy. Jest jednak jedna rzecz, której musimy się sprzeciwić, jest nią wszelkie usiłowanie zmierzające do osiągnięcia hegemonii za pomocą siły.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

Następnie Bonnet przedstawił stan rokowań z Turcją. Należy rozróżnić z jednej strony rozmowy, dotyczące ostatecznego uregulowania spraw terytorialnych pomiędzy Syrią a Turcją, z drugiej strony rokowania, dotyczące deklaracji o wzajemnej pomocy, obowiązującej oba państwa. W sprawie Sandżaku Aleksandretty Bonnet oświadczył, iż w interesie Syrii jest usunięcie wszelkiego rodzaju nieporozumień między obu krajami. Minister zakończył swe oświadczenia, mówiąc: niesłusznie pewne organy zagraniczne przedstawiają czasami politykę Francji i W. Brytanii jako politykę okrażania. Gdyby jakiś kraj mógł uskarżać się na groźbę okrażania, krajem tym byłaby raczej Francja. Polityka Francji w rzeczywistości nie ulega zmianie. Nie zamierza ona nikomu grozić, szanuje prawa wszystkich narodów i nie dąży do żadnej hegemonii w Europie. Jedynym celem jej jest utrzymanie pokoju europejskiego, a zobowiązania wzajemnej pomocy nie mają żadnego innego celu.

**FORS**  
WYROBY FABRYKI DOBROĆ

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

Następnie Bonnet przedstawił stan rokowań z Turcją. Należy rozróżnić z jednej strony rozmowy, dotyczące ostatecznego uregulowania spraw terytorialnych pomiędzy Syrią a Turcją, z drugiej strony rokowania, dotyczące deklaracji o wzajemnej pomocy, obowiązującej oba państwa. W sprawie Sandżaku Aleksandretty Bonnet oświadczył, iż w interesie Syrii jest usunięcie wszelkiego rodzaju nieporozumień między obu krajami. Minister zakończył swe oświadczenia, mówiąc: niesłusznie pewne organy zagraniczne przedstawiają czasami politykę Francji i W. Brytanii jako politykę okrażania. Gdyby jakiś kraj mógł uskarżać się na groźbę okrażania, krajem tym byłaby raczej Francja. Polityka Francji w rzeczywistości nie ulega zmianie. Nie zamierza ona nikomu grozić, szanuje prawa wszystkich narodów i nie dąży do żadnej hegemonii w Europie. Jedynym celem jej jest utrzymanie pokoju europejskiego, a zobowiązania wzajemnej pomocy nie mają żadnego innego celu.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

**CASINO** Dziś wesoła premiera!  
Wspaniała para kochanków  
**Fredric MARCE**  
**Virginia BRUCE**  
w najnowszej, skrajnie się dowcipem komedii p. t.  
**Przygoda WE DWOJE**  
SPOTKALI SIĘ W NEW YORKU:  
ON — biedny reporter, ONA — bogata Amerykanka  
Dziś o g. 12 i 2  
**2 poranki 85 gr.**  
Ceny od  
Na pozostałe seanse od 1 zł. 09.

**Współpraca sztabów**  
Turcji i Wielkiej Brytanii  
STAMBUL, 10.6 (PAT) — Jak podaje dziennik „Dzumhuriyet” minister sprawiedliwości Tethi Okyar, który przez dłuższy czas był ambasadorem tureckim w Anglii, uda się wkrótce do Londynu. Do podróży

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

**Po przeprowadzeniu szeregu rozmów gen. Gamelin opuścił wczoraj Londyn**  
LONDYN, 10.6 — General Gamelin w towarzystwie generała Lelong oraz pułkownika Petibou złożył wczoraj z rana wizytę admirałowi lordowi Chatfield, ministrowi koordynacji obrony narodowej. Następnie udał się on do ministerstwa wojny, gdzie odbył rozmowę z min. Hore Belisha, poczym o g. 11.30 przyjęty został w obecności gen. Gorta przez księcia Kentu.

**GRAND-KINO** Ostatnia dni!  
**DZIEJE GRZECHU**  
Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-ej  
Ceny m'e/sc 85 gr. i 1 09 Na pozostałe seanse: III — 1.09, II. — 1.50, I — 2.20

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

**Kongres bałtycki w Kownie**  
Udział w nim biorą Litwa, Estonia i Łotwa  
KOWNO 10.6. Wczoraj w godzinach popołudniowych został uroczystie otwarty kongres bałtycki. Kongres ten odbywa się w ramach zakreślonej ściślej współpracy między trzema państwami bałtyckimi w dziedzinie społeczno-kulturalnej. Litewska agencja telegraficzna podkreśla, że ze względu na swoje cele, kongres ten, zwłaszcza obecnie, jest nader potrzebny. Kongres potrwa do 11 czerwca. Jednocześnie rozpocznie się tydzień bałtycki w Kownie. Podczas tygodnia zjedzie się do Kowna około 200 przedstawicieli Litwy i Estonii.

**Sandżak Aleksandretty**  
powraca wkrótce do Turcji  
STAMBUL, 10.6 (PAT) — Jak donoszą z Adany, w Hataju (Sandżak Aleksandretty) spodziewają się, że w dniach najbliższych zostanie podpisany pomiędzy Turcją a Francją układ w sprawie przyłączenia Hataju do Turcji.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

Wczoraj w przeddzień wygłosił przemówienie minister Bonnet, który w swoim przemówieniu przed Senatem, omawiając całokształt sytuacji międzynarodowej w Europie. Pierwsza część exposé była poświęcona stosunkom francusko-hispańskim. Układ Berand - Jordana jest wykonywany i ufamy — powiedział minister — iż zgodnie z jego postanowieniami będziemy zawsze utrzymywali z Hiszpanią stosunki do brego sąsiedztwa, a w Maroku będziemy prowadzili lojalną i pełną zaufania politykę współpracy, jaka powinna być cechą charakterystyczną naszych stosunków. Na stopnie Bonnet przystąpił do omówienia rokowań będących w toku. Mówiąc o negocjacjach z Sowietami, minister wspominał o istniejących trudnościach, dodając, iż Francja nie pominie żadnych wysiłków, ażeby doprowadzić je do pomyślnego końca.

**Francja wzmacnia swą marynarkę wojenną**  
Budowa 14 nowych okrętów  
PARYŻ, 10.6 — Ministerstwo marynarki ogłasza, że minister Campinchi poczynił w rozmaitych stocznjach francuskich zamówienia na 14 lekkich okrętów, które mają wzmacnić francuską marynarkę wojenną. Chodzi tu o sześć wszystkich o kontrtorpedowce typu „Mogador” i „Volta” o wyporności około 3000 ton, o szybkości ponad 40 węzłów, uzbrojone w 8 dział koljbru 138 i 10 miotaczy min oraz o 6 lekkich torpedowców o wyporności około 1000 ton.

**KINO EUROPA TRZECH PRZYJACIOŁ**  
Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozostałe seanse. **80** gr.  
ROBERT TAYLOR  
MARGARET SULLIVAN  
FRANCHOT TONE  
ROBERT YOUNG.

## Kalendarzyk polityczny

— PARYŻ. Min. Bonnet przyjął wczoraj za no ambasadora Polski Lukaszewicza.

— GDANSK. Szef sztabu szturmówek narodowo-socjalistycznych z Rzeszy Lutze przybył do Gdańska w związku z odbywającymi się tu zawodami zespołowymi 2 oddziałów szturmowych.

— MOSKWA. Nieoficjalne wiadomości, które krążyły po Moskwie od kilku tygodni o mianowaniu dwóch zastępców ludowego komisarza spraw zagranicznych Dekanosowa i Plozowskiego, zostały wczoraj oficjalnie potwierdzone. Dekanosow zajmował stanowisko przewodniczącego Gosplanu w Gruzji oraz współpracował w NKWD, a Plozowski od r. 1921 zajmował nieprzerwanie stanowisko generalnego sekretarza Profinternu.

— WIEDEN. Do Wiednia przybył prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf. Jego kilkudniowy pobyt w Wiedniu stoi w związku ze sprawami organizacyjnymi policji wiedeńskiej.

— STAMBUL. Egipski minister spraw zagranicznych przybywa z wizytą oficjalną do Ankary w dniu 19 bm.

## B. premierzy Yorga i Vaida Woewod przewodniczącymi parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT, 10.6 — W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowoconstytuowanego parlamentu, na którym wybrano przewodniczących izb, w osobach b. premiera Yorgi, któ-

ry został wybrany na przewodniczącego Senatu i byłego premiera Vaida Woewod, który został wybrany na przewodniczącego Izby Deputowanych.

## Czego domaga się od Anglii irlandzka armia republikańska

LONDYN, 10.6 — Podczas przesłuchania przez władze sądowe w Stirlingu terro-rysta irlandzki Mac Sherry zeznał, że irlandzka armia republikańska domaga się od An-

glii wycofania z północnej Irlandii wojska brytyjskiego. Mac Sherry uznany winnym zamachów bombowych, został skazany na sześć lat ciężkich robót.

## 21 tys. żydów z Niemiec otrzymało nakaz wyjazdu

LONDYN, 10.6 (Tel. wł.) — Dyplomatyczny korespondent „Manchester Guardian” donosi, że rząd niemiecki nakazał 4 tysiącom żydów, pochodzącym z Polski oraz bezpaństwowym, opuścić Niemcy w

ciągu miesiąca. Podobny nakaz wydany będzie dla dalszych 17 tysięcy żydów, pochodzących z Polski.

## Katastrofa samolotowa na terenie Gdańska

GDANSK, 11.6 (PAT) — Na skutek defektu silnika spadł wczoraj przed południem w lesie we Wrzeszczu samolot

ćwiczebny narodowo-socjalistycznego korpusu lotniczego w Gdańsku. Aparat został rozbity.

## Pożar synagogi w Mor. Ostrawie Pastwą płomieni padło całe wnętrze

MOR. OSTRAWA, 10.6 (PAT) — W nocy z 4 na 5 b. m. wybuchł po raz drugi pożar w synagodze żydowskiej w Witkowicach koło Mor. Ostrawy. Pastwą płomieni padło całe wnętrze synagogi, ru-

nęła również jedna z narożnych wieży. Przyczyną pożaru, którego rozmiary znacznie przekraczały pożar pierwszy tej synagogi z 23 maja b. r. policja dotychczas nie ustaliła.

## Uchwały między komitetu olimpijskiego Olimpiada 1944 roku odbędzie się w Londynie

LONDYN, 10.1 — W piątek odbyło się końcowe posiedzenie sesji międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Na tym posiedzeniu jak informują koła zbliżone do komitetu, uchwalono powierzyć Anglii organizację przyszłych igrzysk olimpijskich w 1944 roku. Olimpiada odbędzie się w Londynie. Organizację olimpiady zimowej w tym samym roku powierzono Włochom. Terenem igrzysk zimowych będzie Cortina - d'Ampezzo.

roku w St. Moritz międzynarodowy komitet olimpijski postanowił powierzyć Niemcom organizację tych igrzysk Terenem olimpiady zimowej będzie Garmisch Parten - Kircheu.

## JEDRZEJOWSKA POKONAŁA GOLD-SCHMIDT 6:2, 6:1.

PARYŻ, 10.6 — W piątek Jadwiga Jedrzejowska rozegrała pierwszy mecz na mistrzostwach tenisowych Francji. Przeciwniczką Polki była Francuska Goldschmidt. Jedrzejowska wygrała zdecydowanie 6:2, 6:1, przy czym jej przeciwniczka, była zupełnie bezradna wobec ataków Polki. Cały mecz trwał zaledwie 30 minut.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, referaty o sytuacji politycznej i położeniu Niemców w Polsce wygłosili pp. Janischowsky i Bucek. Referenci dość pesymistycznie oceniali sytuację polityczną. W wyniku obrad uchwalono rezolucję, w której stwierdzono m. in. że za nie podporządkowanie się zasadom i reżimowi nar. - socjalistycznemu, kierownictwo partii, jak i jej zwolennicy, narażeni są ze strony narodowych socjalistów na ciężkie prześladowania moralne i fizyczne. Narodowy socjalizm zerwał z etyką chrześcijańską, prowadzi do aktów gwałtu. Mimo ciężkie próby, jakie przecho- dzi naród niemiecki, partia chrześcijańsko-ludowa wierzy w odrodzenie i zwycięstwo ostatnie etyki. Partia protestuje również przeciwko nadużywaniu trybuny Senatu do wystąpienia niezgodnych z prawdą, w których oświadczenia,

## Po zabójstwie żandarma niemieckiego w Kładnie Drakońskie represje przeciw całej ludności miasta które zamknięte zostało w prawdziwy obóz wojenny

PARYŻ 10.6. (pat.) Agencja Havasa donosi z Pragi: W Kładnie ogłoszono wczoraj nowy dekret protektora Nauratha w związku z zabójstwem niemieckiego żandarma. Dekret przedłuża termin wy-dania zabójców o dalsze 24 godzin, tj. do godz. 24 dnia 10 bm. Poza tym nagroda, przeznaczona za wskazanie sprawców zabójstwa wyznaczona początkowo na 30 tys. koron, podniesiona zostaje do stu tysięcy. Dekret przewiduje ponadto, że osoby, którym dowiedzione zostanie, że znały sprawców zabójstwa, w razie nie wska-zania ich, skazane będą na karę śmierci.

Mieszkańcy Kładni znajdują się w sta-nie skrajnego przynębnienia. Do miasta przybyło kilkadziesiąt wojskowych samochodów ciężarowych i kilka tysięcy żołnierzy niemieckich w pełnym uzbrojeniu polo-wym. Ulicami miasta krąży bezustannie

patrole wojskowe z bagnietami na karabinach. Ludności zakazano wychodzenia na ulice centralne. Żołnierze niemieccy nie dopuszczają do tworzenia się na bocznych ulicach najmniejszych nawet grup przechodniów. O godz. 11-ej przed południem policja niemiecka przeprowadziła w mieście wielką obławę, zamykając wszyst- kie punkty wyjściowe miasta, w prasie czeskiej zakazano ogłaszania na temat za-bójstwa żandarma niemieckiego jakiegokol- wiek informacji, poza komunikatami ofi- cjalnymi.

Według ostatnich doniesień w Budzie jowicach zraniony został uderzeniem noża żandarm niemiecki, który wzmieszał się w bójkę między Czechami i Niemcami. Podobny incydent wydarzył się w miejscowo- ści Nachodzie gdzie oficer niemiecki zmuszo- ny był do umożliwienia sobie ucieczki wy-

strzelić kilkakrotnie z rewolweru. Również w Żylinie na Słowacji w czasie bójki, wy- nikłej w nocnym lokalu, zraniony został ciężko jeden żandarm niemiecki.

Władze niemieckie w Brnie nakazały zgłoszenie przez właścicieli wszystkich po- wielaczy.

## KONTRYBUCJA.

BERLIN 10.6. Władze niemieckie na- lożyły na ludność okręgu policyjnego Kład na kontrybucję w wysokości 50 tys. mar- rek. Mieszkańcom Kładna zakazano opusz- czania domów w godzinach między 8 wie- czorem i 5 rano.

Jeśli do godz. 24-ej 10 bm. nie będą wy- kryci sprawcy zabójstwa żandarma, pod-jęte zostaną nowe represje.

## Rumunia z bronią w rękę zdecydowana jest bronić swych granic i niepodległości

Exposé min. Gafencu w parlamencie

BUKARESZT, 10.6 — Minister spraw za- granicznych Gafencu wygłosił wczoraj w Izbie exposé na temat polityki zagranicznej Rumunii. Wspominając o rozmowach, jak- kie odbył podczas swej podróży do stolic europejskich, minister oświadczył: z zado- woleniem muszę stwierdzić, iż jednosc Rumunii, jej siła i niezależność są wszędzie uważane jako czynnik ładu i pokoju.

W czasie swych podróży minister spotkał się z przekonaniem, iż jedynym wyjściem na turalnym i koniecznym z obecnego niespo- kojnego okresu może być zorganizowanie ży- cia europejskiego w atmosferze zrozumienia i dobrej woli. Misją państw małych i śred- nich jest proponowanie posunięć w dziedzi- nie gospodarczej oraz wysuwanie zasad mo- ralności międzynarodowej, na podstawie któ- rych mogłyby być zbudowane i oparte ży- cie międzynarodowe w ładzie i pokoju. Wszy-

scy powinni dążyć do usunięcia widm, za- ciemniających i zaturbujących życie między narodowe.

Mówiąc w dalszym ciągu o zagadnieniach gospodarczych, minister zatrzymał się na wy- rażeniu „przestrzeń życiowa”, wyrażając po- gląd, iż wszystkie państwa, by żyć i istnieć, potrzebują się na wzajem. Zaniepokojenie wzbudzone tą formułą wynika z faktu, iż za- gadnienia, związane z wzajemną zależnością gospodarczą, zostały porzucone.

Rumunia zastanawiała się nad tym za- gadnieniem i dała dowód zrozumienia rzeczy- wistości, zawierając szereg układów gospo- darczych, ale przezeń, zawarta w jej włas- nych granicach, jest przeznaczona wyłącznie dla misji, jaką naród rumuński ma spełnić.

Rumunia przez żaden rząd odpowiedzial- ny nie jest uważana za zagadnienie teryto- rialne, żadne z wielkich mocarstw — mówił dalej Gafencu — nie popiera pretensyj tery- torialnych, które mogłyby być przeciwko nam skierowane.

Rumunia uważa, iż zagadnienia mnie- szościowe mogą być rozwiązane jedynie w atmosferze spokoju. Zobowiązania pod tym względem mogą jedynie wynikać z poczucia sprawiedliwości i uczuć humanitarnych z wy- kluczeniem wszelkiej obcej kontroli.

Spełniając wszystkie zobowiązania wo- bec pokoju, Rumunia nie zaniedbuje bezpie- czeństwa kraju, które — powiedział Gafencu — przede wszystkim oparte jest na nas samych. Nie pragniemy niczego co do nas nie należy, ale z uporem będziemy bronili wszystkiego co do nas należy. Jesteśmy zdecydowani bronić naszych granic i niepo- ległości kraju z bronią w rękę.

Rumunia przyjęła z głęboką wdzięczno- ścią gwarancję Francji i W. Brytanii, uważa- jąc je za akt przyjaźni.

Mówiąc o stosunkach z Polską, minister Gafencu powiedział: sojusz z Polską wyma- ga współpracy przyjaznej i szczerzej.

Stosunki sąsiedzkie ze Związkiem Sowie- ckim są dobre i nieczym niezadowolone. Stwier- dzono to z zadowoleniem podczas niedaw- nego przejazdu przez Bukareszt zastępcy ko- misarza spraw zagranicznych Potfemkina.

Znaczenie porozumienia bałkańskiego — zdaniem Gafencu — będzie stale wzrastało. Zycielwy i szczerzy stosunek porozumienia w stosunku do Bułgarii dowodzi, iż porozumie- nie bałkańskie nie wyklucza nikogo ze wspól- noty narodów bałkańskich.

Przechodząc do stosunków gospodar- czych, minister wspomniął o układzie z Niem- cami, który z zdaniem jego wymaga długiego okresu pokoju, zaufania i współpracy.

Przemówienie swe minister zakończył jeszcze raz potwierdzając niezłomną wolę Rumunii zachowania przekazanego przez po- przednie pokolenia dziedzictwa pod pełnym mądrością kierownictwem króla, jednoczące- go wszystkie siły narodu w pracy i ładzie dla dobra ojczyzny i porozumienia pomiędzy na- rodami.

## Z WIZYTĄ DO ANKARY I ATEN.

BUKARESZT, 10.6 — Wczoraj wieczorem opuścił Bukareszt rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu, udając się przez Konstantę i Stambul do Ankary. Po dwudniowym pobycie w Ankarze minister Gafencu wyjedzie do Aten, Obie wizyty ma- ją charakter oficjalny.

## Niemcy do Bratysławy nie przyjdą

Tak twierdzi słowacki minister obrony narodowej dementując kursujące na ten temat pogłoski

BRATYSŁAWA, 10.6 — Minister obro- ny narodowej gen. Czatosz udzielił przed- stawicielowi słowackiej agencji prasowej wywiadu w aktualnych sprawach, doty- czących armii słowackiej. Minister zaprze- czył kategorycznie rozszerzaniem w kraju i zagranicą pogłoskom jakoby koszar w Bratysławie były opróżnione przez wojsko słowackie, celem zrobienia miejsca niemie- ckim oddziałom wojskowym. Niemcy do

Bratysławy nie przyjdą. Ruchy wojska słowackiego, jakie w ostatnich dniach mia- ły miejsce, pozostają w związku z przepro- wadzoną reorganizacją armii słowackiej. Mówiąc o stosunkach panujących pomię- dzy armią słowacką a niemiecką, minister zaznaczył, że dotychczas nie doszło pomię- dzy nimi do żadnych nieporozumień lub za- targów. Co do materiału wojennego b. republiki czeskosłowackiej, minister za-

## KONGRES DZIENNIKARZY LOTNICZYCH.

RZYM, 10.6 (PAT) — Obradujący w Rzymie kongres dziennikarzy lotniczych, który zgromadził przedstawicieli 23 naro- dów, obradował w dniu dzisiejszym nad sprawą utworzenia odrębnego międzyna- rodowego związku dziennikarzy lotni- czych.

## Z CAŁEGO ŚWIATA. Skróty telegraficzne.

— SEWILLA. Termin powrotu do kraju lotników włoskich, którzy brali udział w hiszpańskiej wojnie domowej, został ozna- czony na sobotę 10 b. m.

— KRÓLEWIEC. Do Piławy zawinął okręt wojenny „Scharnhorst”. Okręt ma pozostać w porcie do dnia 12 czerwca. W ostatnich dniach zawinęły również do portu kłaped- kiego kilka mniejszych okrętów niemieckich marynarki wojennej.

TOKIO. Agencja Domei donosi z frontu, że Japończycy po trzydniowych walkach za- jęli miasto Ping, położone na północnym brzegu Żółtej Rzeki. Chińczycy mieli wiel- kie straty w zabitych i rannych.

— SZTOKHOLM. W całej Skandynawii panują upały i susze nietowarzone od roku 1918. Wczoraj nad Sztokholmem przeszła burza z piorunami. Pożary łąskie w całej Szwecji trwają.

— WIEDEN. Podczas treningu do maja- cych się odbyć w niedzielę wyścigów pan- ochodowych i motocyklowych na autostradzie prowadzącej na Kahlenberg, nastąpiło wczoraj zderzenie dwóch zawodowców motocy- klowych, z których jeden hr. Rudolf Win- dischgratz zginął na miejscu, drugi zaś Strumer został ciężko ranny.

— LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Czongkingu, że z polecenia rządu chińskiego aresztowany został wczoraj były wicepra- wodniczą Kuomintangu Wang Szin-Wei. Powodem aresztowania była podróż Wang Szin-Weia do Tokio, gdzie bawił on ostatnio nawiązując kontakt z japońskimi czynnikami rządowymi.

## Nie wszyscy Niemcy w Polsce jednacy Nie brak wśród nich lojalnych obywateli Rzplitej

Świadczy o tym rezolucja niemiecko-chrześc. partii ludowej w Katowicach

KATOWICE 10.6. (pat.) W tych dniach od- był się walny zjazd niemiecko-chrześcijańskiej partii ludowej w Katowicach przy udziale dele- gatów z całego Śląska. Walne zebranie ucie- liło na wstępie pamięć zmarłego prezesa partii b. sen. dr. Panta, który był przywódcą organiza- cji, będącej, jak wiadomo, w ostrej opozycji wo- bec narodowo-socjalizmu. Po sprawozda- niach dokonano wyboru nowego zarządu. Pre- zesiem organizacji na miejsce zmarłego dr. Pan- ta wybrano p. Schirmera z Bronisławca. Drugim przewodniczącym został radca Bucek z Chorzowa, a trzecim Janischowsky z Katowic.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych, referaty o sytuacji politycznej i położeniu Niem- ców w Polsce wygłosili pp. Janischowsky i Bu- czeł. Referenci dość pesymistycznie oceniali sytuację polityczną. W wyniku obrad uchwalono rezolucję, w której stwierdzono m. in. że za nie podporządkowanie się zasadom i reżimowi nar. - socjalistycznemu, kierownictwo partii, jak i jej zwolennicy, narażeni są ze strony nar- odowych socjalistów na ciężkie prześladowa- nia moralne i fizyczne. Narodowy socjalizm zerwał z etyką chrześcijańską, prowadzi do aktów gwałtu. Mimo ciężkie próby, jakie przecho- dzi naród niemiecki, partia chrześcijańsko-lu- dowa wierzy w odrodzenie i zwycięstwo ostat- nie etyki. Partia protestuje również przeciwko nadużywaniu trybuny Senatu do wystąpienia niezgodnych z prawdą, w których oświadczenia,

że ludność niemiecka w Polsce jest jednolita, o- ile chodzi o przyznanie się do narodowo-socja- listycznego poglądu. My, Niemcy w Polsce, koń- czy rezolucja, którzy uważamy za prawdzi- wego niesfałszowanego przez narodowy socja- lizm duchowego i kulturalnego spadkobiercę ni- mieckiego ludu, zgodni jesteśmy w swoich za-

sadniczych przekonaniach z zasadami ludu pol- skiego. Obrona ustroju i bezpieczeństwa pań- stwa są dla nas tak samo doniosłe i ważne, jak dla narodu polskiego. Z tych założeń wycho- dząc, stwierdzamy, że lojalność wobec państwa nie jest dla nas tylko kwestią formalną, ale sprawą przekonania.

## Nowe próby wydobycia „Thetis” podjęte będą za 3 tygodnie

LONDYN, 10.6 — Na konferencji pra- sowej w Birkenhead admirał Faser oświad- czył w imieniu admiralicii, że nowe próby wydobycia zatopionej łodzi podwodnej „Thetis” będą podjęte dopiero za trzy ty- godnie.

WYSOKOŚĆ UBEZPIECZENIA. LONDYN, 10.6 — Zatopiona łódź pod- wodna „Thetis”, jak to podaje agencja Reutersa, była ubezpieczona na pół miliona funtów.

## Obrady komisji senackich zagranicznej, prawniczej i gospodarczej

WARSZAWA, 10.6 (PAT) — W Sena- cie obradowało kilka komisji. Komisja spraw zagranicznych uchwaliła

projekt ustawy o ratyfikacji układu płatni- czego polsko-francuskiego. Komisja prawnicza przyjęła bez zmian projekt ustawy o wykonywaniu kary na rachunek grzywny, o stanie wojennym, o odpowiedzialności kamej w wypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela i projekt usta- wy o przywróceniu mocy obowiązującej przepisów w przedmiocie uznania nazwisk przybranych w czasie służby wojskowej. Do projektu ustawy o obciążeniach komisja uchwaliła zgodnie z wnioskiem podkomisji szereg poprawek, z których najważniejszą jest nadanie centralom spółdzielczym pra- wa emitowania obligacji. Celem szczegó- łowego rozpatrzenia projektu ustawy o ułatwieniu przysposobienia (adoptacji) małoletnich komisja prawnicza na wnio- sek referenta sen. Wielowiejskiego i pod jego przewodnictwem wybrała specjalną podkomisję. Po referacie sen. Fichny o projekcie ustawy o znoszeniu ordnacji ro- dowych i dyskusji głosowanie nad tą usta- wą i zgłoszonymi poprawkami odroczone do poniedziałku.

## Król na wygnaniu

STAMBUL, 10.6 — Były król Albanii Ahmed Zogu, który bawi w Istambule już od przeszło miesiąca, w dniach najbliż- szych opuszcza Turcję, udając się wraz z rodziną do Francji, skąd wyjedzie on na krótki pobyt do Londynu i znów powróci do Paryża, aby osiedlić się na stałe w Versailles. Część świty królewskiej rów- nież wyjedzie do Francji.

## NAGRODA LITERACKA TOW. LES AMIS DE LA POLOGNE.

PARYŻ, 10.6 — Nagroda literacka towa- rzystwa Les Amis de la Pologne, wysokość 5000 franków, została przyznana p. Korwin- Piotrowskiej za jej dzieło „Cudzoziemka”, przedstawiające p. Hanke, późniejszą żonę



# ZMIERZCH SWASTYKI NA WĘGRZECH

Wybory do parlamentu, które odbyły się na Węgrzech w czasie Zielonych Świąt, przyniosły drugocenne zwycięstwo partii rządowej MEP (partia życia węgierskiego) która zdobyła 80% mandatów zyskując 2,178,552 głosy, a więc 180 mandatów na 252 mandaty. Inne partie podzieliły między siebie pozostałe 72 mandaty, przy czym największą ilość mandatów (28) zdobyła partia Hubya t. zw. partia krzyża strzelistego, a następnie partia drobnych rolników posła Eckhardta — 14 mandatów.

Partie narodowo - socjalistyczne rozbiły na szereg odłamów jak narodowo - socjalistyczna partia rolników węgierskich, zjednoczona partia narodowo - socjalistyczna i t.p. uzyskały po 2 — 4 mandaty.

Jak widać z powyższych wyników nieliczna grupa posłów narodowo - socjalistycznych, którzy znaleźli się w obecnym parlamencie węgierskim nie może odegrać poważniejszej roli lub też wpłynąć na kierunek polityki zagranicznej rządu węgierskiego. Charakterystycznym jest, że nieznaczna ilość mandatów uzyskana przez partie skrajno - prawicowe nie pozostaje w żadnym stosunku do liczby kandydatów wysuniętych w okresie kampanii przedwyborczej. Znaczący należy, że 4-ry ugrupowania wchodzące w skład skrajnej prawicy wystawiły 172 kandydatury narodowo - socjalistyczne. Klęska narodowych socjalistów sprzyjających Berlinowi jest tym większa, że wybory finansowane były poważnie przez obcy kapitał i że zwłaszcza w okresie kampanii przedwyborczej zagraniczne fundusze wspierały wydatnie kandydatów narodowo - socjalistycznych.

Rezultaty wyborów wykazały więc dobitnie, że węgierska opinia publiczna odnosi się do zdecydowanej niechęcią do wszystkich ewentualnych posunięć, któreby mogły naruszyć niezależność polityki węgierskiej.

Jednakże nie tylko opinia węgierska przejrzała niemieckie zamiary i niebezpieczeństwo wynikające ze zbyt wielkiego uzależnienia się polityki węgierskiej od Rzeszy. Zdają sobie sprawę z intryg i gierk prowadzonych przez Berlin również koła oficjalne, co znalazło swój wyraz w przemówieniu ministra spraw zagranicznych hr. Csaky'ego wygłoszonym w Sopron. Przemówienie to wyraźnie było skierowane przeciwko niemieckiej akcji propagandowej na Węgrzech. Min. Csaky podkreślił, że Rzesza wysyła niemieckie problem mniejszościowy na Węgrzech dla celów politycznych. Stwierdził on, że rząd węgierski nie będzie tolerował niemieckiej roboty propagandowej na terytorium korony św. Stefana i że agenci Berlina spotkają się w przyszłości ze zdecydowaną odpawą. Jest to więc jasne i niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem Rzeszy, przeciwko dalszym usiłowaniu wywierania wpływu na stosunki wewnętrznie węgierskie przez wygrywanie kwestii mniejszościowej. Dalsze knowania niemieckie mogą, jak to wynika wyraźnie ze słów min. Csaky'ego mieć wpływ na stanowisko narodu węgierskiego wobec Berlina i na stosunki wzajemne obydwu państw.

Znamienne jest również stanowisko antyniemieckie zajęte ostatnio przez prasę

węgierską, która wystąpiła zdecydowanie przeciwko fałszywemu pogłoskom rozszerzenia przez propagandę niemiecką na temat ilości Niemców zamieszkałych na Węgrzech. Wybitny statystyk węgierski dr. Kowacs sprostował „legendę o 750,000 Niemców na Węgrzech” sfabrykowaną na użytek niemieckiej propagandy i wykazał, że w rzeczywistości liczba mniejszości niemieckiej nie przekracza na Węgrzech 470 tys.

Tak więc po przejściowym zaślepieniu spowodowanym zbyt optymistycznie traktowanymi aspiracjami rewizjonistycznymi, nastąpił w węgierskiej opinii publicznej zwrot do rzeczywistości. Polityka węgierska powróciła na właściwą drogę zorientowanej się na czas, że zbyt wielki wpływ wywierany przez Rzeszę grozi utratą nie-

zależności oraz przejściem do roli narzędzia obcych interesów.

Po krótkim okresie blasku rozpoczął się obecnie zmierzch swastyki nad Węgrami.

## ARMIA CZERWONA - WIELKĄ NIEWIADOMĄ

Pertraktacje jakie prowadzi obecnie ZSRR z państwami demokratycznymi obudziły specjalne zainteresowanie armii czerwonej, co do której kursują najbardziej rozmaite i najbardziej sprzeczne sady.

Powszechną uwagę zwraca fakt olbrzymiego wzrostu budżetu wojskowego ZSRR, który z 27 miliardów w roku ubiegłym wzrósł w roku bieżącym do 40.885.000.000 rubli. Fakt ten wskazywałby raczej na to, iż armia czerwona przedstawia poważną i realną siłę. Z drugiej jednak strony istnieje szereg wątpliwości, które w stosunku do usilnie przez władze sowieckie reklamowanej potęgi armii budżet muszą być pewną nieufnością.

Tak więc w łonie armii czerwonej nie wygasły jeszcze fermenty, krwawo silumione w r. 1937. Wskazuje na to fakt nagłego usunięcia szefa sztabu — Szapoznikowa i dowódcy okręgu syberyjskiego — Antonikowa. Jeszcze wyraźniej objaw ten występuje w marynarce sowieckiej, gdzie na przestrzeni ostatnich półtora roku usunięty został komisarz na rynku — Frinowski, zastępca komisarza — Smirnow-Swiełowski, naczelnik zarządu politycznego marynarki — M. P. Szapoznikow i dowódca floty na Pacyfiku — Kiriejew.

Następnie sprawa ogólnego wyszkolenia żołnierzy ciągle jeszcze przedstawia się w armii czerwonej niezadowolniająco. Nieustająca wreszcie bolączka wszystkich rodzajów broni i wszystkich formacji czerwonej armii jest sprawa karności i dyscypliny która w wielu garnizonach szwankuje bardzo poważnie, czego dowodem są nieustannie alarmy gazet na ten temat.

Sprawa dyscypliny jest szczególnie niezadowolniająca w marynarce, gdzie najczęściej się zdarzają fakty niewykonywania rozkazów oficerów, niedoświadczanie honorów przełożonym i t.d. Objawy braku karności zanotowano nawet w bardziej od innych zdyscyplinowanych obu armiach dalekowschodnich.

W sytuacji tej można więc postawić pod znakiem zapytania zarówno wartość dowódców i korpusu oficerskiego, jak i stan moralny i ducha bojowego żołnierza sowieckiego.

Wszystkich tych niedociągnięć w czerwonej armii nie pokryje nawet deszcz orderów jaki spadł na wszystkich uczestników zesłanego stercia na granicy sowiecko-mandżurskiej pod Czang-Ku-Feng. Uczestnicy ci zostali odznaczeni orderami bojowymi, których wykazy od szeregu miesięcy zajmują

dosłownie całe gazety sowieckie. Fakt nagrodzenia orderami wszystkich bez wyjątku uczestników stonunkowo nieznanego ostatecznie starcia granicznego nie ma precedensu w historii żadnej innej armii i nie rzuca najlepszego światła na wartość bojową czerwonej armii.

Armia ta dotychczas przedstawia się jako wielka niewiadoma, której właściwie oblicze ujawni dopiero konkluzja jej użycia na wypadku poważnego konfliktu.

## o czym piszą inni? Przegląd prasy.

PO PIERWSZEJ MATURZE LICEALNEJ. Warszawski Dziennik Nar.

We wszystkich liceach ogólnokształcących odbyły się egzaminy dojrzałości.

Drugie klasy w liceach ogólnokształcących miały w roku szk. 1938-39 około 14.500 uczniów, z tego 60 proc. w szkołach państwowych i 40 proc. w szkołach prywatnych.

W stronę młodzieży, opuszczającej obecnie mury liceów zwracają się oczy nie tylko ich rodzin. Z uwagą wyniki nauczania w liceach obserwują nau czyciele szkół średnich i wyższych. Odpowiedź na pytanie: jakie wyniki dała reforma szkół średnich: z r. 1932? — oczekuje społeczeństwo.

Tegoroczni maturzyści, idąc pierwsi przez całe 6 lat spotykać musieli drogę jeszcze nieudaną, czasem nawet niewytęszoną. Plany, programy, pod ręczniki przychodziły zwykle wtedy, gdy rok szkolny już się kończył albo nawet — już się skończył. Ciężką jest droga pionierów.

Grona nauczycielskie nie chcą uważać obecnej matury licealnej za miarodajną dla oceny wartości nowej szkoły średniej. Zbyt nieregularne były warunki, w których maturzyści pracowali, aby po ich przysposobieniu do życia i do nauk wyższych ocenić rezultaty reform. Egzaminy końcowe w II klasie liceum wypadły — dobrze, powiedzień może na łagodne i publicystyczne. Nie mogło być inaczej. Młodzież dała z siebie, co tylko dać mogła.

W ciągu dwu lat istnienia liceów wydział programowy ministerstwa, wypełnił ramy licealne programami, planami i — nawet częściowo — podręcznikami. Te można już dziś ocenić. Ocena jest na ogół — dla nich nieprzychylna.

Młodzież zaś zasługuje na wszystkie względy Wszak na jej skórze eksperymentowaliśmy.

pię je tą samą masą cegły czy drzewa i tak samo by wszystko trzymało. Poszło na budowę tego dworca około 400 wagonów żelaza!

WĘGRZY NIE ZATAŃCZA CZARDASZA PO NIEMIECKU. Dziennik Powszechny.

Kuszenie wszelkich stolic europejskich przez Berlin jest najaktualniejszym zajęciem niemieckiej dyplomacji.

„Ale za dobrze wiedzą wiedeńskie, jaka treść ukrywa się za tymi kuszącymi namowami.

Bo oto dowiaduje się świat, że w Wiedniu tworzy się właśnie „Legion węgierski”. Tworzą go setkami, co w swoim czasie zorganizowali „legion austriacki”. Jak rolę odegrał tu przed Anschlusssem — wiadomo. A członkami tego „węgierskiego legionu”, są właśnie ci sami węgierscy, którym udało się zbiec z obozów koncentracyjnych.

„Bo to się zawsze tak zaczyna... ale też i kończy się czasami nie tak jakby sobie tego pragnęli „kusiciele”. Przypomnijmy sobie ile to hałasu oarobili w swoim czasie w Belgii „rexici”. Jak budzą cznie poczynał sobie Degrelle, który był w tym czasie gościem w Berlinie. Albo jakie mowy wygłaszał taki Mosley, usiłując przekonać Anglików, że brunatny anioł pokoju jest przyjacielem Albionu.

Nie ma Degrelle'a nie ma Mosley'a. Wcześniej czy później rozumiano, gdzie trzeba, a jakich nam śpiewają śpiewaczy w kolorowych koszulach. W Bu dapeszcie też chyba nie będą tańczyć czardasza pod niemiecką muzykę.

KRANCOWOCI DUSZY NIEMIECKIEJ. Merkuruz Polski.

Polska nie dała Gdańska, zmobilizowała wojsko a nawet zaczęła mówić o zwrocie Śląska, Prus Wschodnich etc. To było zawile, jak na wytrzymałość nerwowa „duszy niemieckiej”.

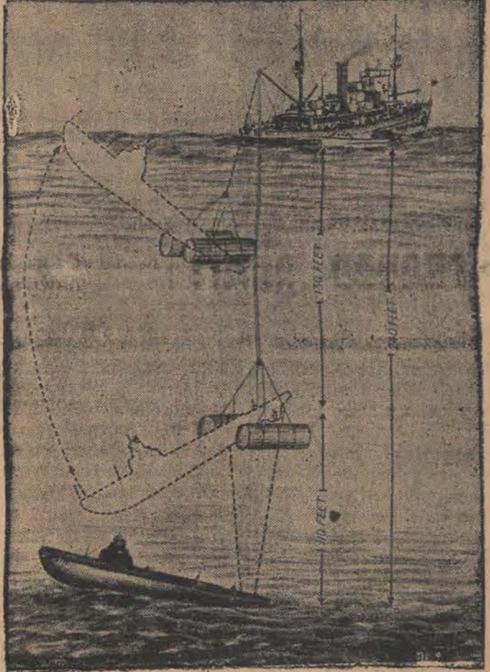
Trzeba sobie zdać dobrze sprawę z psychiką Niemiec. Niemiec nie czuje oparcia moralnego wewnątrz siebie, musi go szukać na zewnątrz. Aby czuć swą wielkość, musi on poniżyć i podbić innych.

Oto cała geneza mitu „rasy panów”. Gdy zabraknie tego potwierdzenia i swętną, Niemiec natychmiast traci grunt pod nogami i pewność siebie, a nawet popada w skrajność przeciwną. „Dusza niemiecka” oscyluje między wygórowaną pychą a kompleksem niższości. Oto wytłumaczenie rzekomej zagadki obecnego nastroju w Niemczech.

Nie należy jednak budować na tym i lekować się potęgi niemieckiej. Byłoby to bowiem powtórzenie nie błędu, jaki Niemcy popełnili w stosunku do nas. Niemiecki potencjał wojenny jest ogromny i wykru szenia go nie jest łatwe. Wystarczy też, by Niemcy osiągnęli znow jakiś sukces, by zrobili gdzieś wyłom w otaczającej murze „okrażenia”, a „dusza niemiecka” przerzucił się ponownie z kompleksu niższości w trans i furii bojowej.

Toteż obowiązkiem naszym jest czujność bezustanna i maksymalny wysiłek rozbudowy naszego potencjału wojennego.

**CZEKOLADĘ ORZECHOWĄ NADZIEWANĄ**  
poleca  
**A. PIASECKI S.A.**  
Sklep własny:  
WARSZAWA, Nowy Świat 15



Na załączonym zdjęciu schemat akcji mającej na celu podniecenie amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus”. Łódź podniesiona zostanie przy pomocy specjalnych cylindrów wypełnionych powietrzem. (Konto Ścigacza Okręgu Łódzkiego PKO. Nr 42.008.)



W Berlinie odbyła się wielka parada w związku z powrotem z Hiszpanii ochotników niemieckich t. zw. Legionu Condor. Na zdjęciu — Kanclerz Hitler wita naczelnego dowódcę Legionu Condor gen. Richtofena w czasie uroczystości na czesć Legionu w Lustgarten. W gębi liczne tabliczki z nazwiskami poległych w wojnie hiszpańskiej członków Legionu.

## SPRAWA PALESTYNY

Reprezentując w Europie państwo o największym odsetku żydowskiego zaludnienia, Polska bardziej od każdego innego zainteresowana jest w znalezieniu należytego rozwiązania żydowskiego zagadnienia. Ponieważ dobrze zakorzeniecetywilizacyjne osiągnięcia wieków przeciwstawiają się w polskiej mentalności stosowaniu metod, wynalezionych przez naszego zachodniego sąsiada, przeto w ciągu szeregu lat liczono się w Polsce z nadzieją, że stopniowe zagospodarowanie Palestyny pozwoli na masowy odpływ polskiego żydostwa do tego kraju. Jakkolwiek usiłuje się obecnie dowiedzieć, że nie było to głównym zadaniem tworzonego mandatu Palestyny, założenie narodowej siedziby Żydów w ziemi ich pra-pradziędów było jednak pomyślane właśnie jako budowa odpływowego basenu dla kraków o zbytnim żydowskim zagęszczeniu. Odkąd pod tym względem, brytyjski projekt palestyński z maja br. zadaje dotkliwy cios obliczeniom, opartym na tych słusznych i trudnych do zakwestionowania założeniach.

O ile już projekt Królewskiej Komisji Peel'a, badającej sprawę — w 1936 — 1937, znacznie ograniczał migracyjną

chłonności żydowskiej Palestyny, wnioski obecnie ogłoszonej „Białej Księgi” anulują je niemal całkowicie.

Z jednej bowiem strony ogranicza się ilość emigrantów, którzy mogą być wpuszczeni w granice Palestyny do śmiesznej cyfry 50.000, a w najlepszym wypadku do 75.000, z drugiej natomiast — radykalnie zmienia się kryteria, które, w teorii przy najmniej, tworzyły dotychczasowe podstawy migracyjnej polityki palestyńskiego mandatu. W samej bowiem rzeczy, imigracyjną chłonność Palestyny oceniały dotychczas władze mandatu opierając się do gospodarczych palestyńskich osiągnięciach. Stwierdził to całkiem niedwuznacznie brytyjski przedstawiciel w Mandatowej Komisji Ligi Narodów w r. 1931 i 1934. Jeszcze w 1936 roku mógł brytyjski minister kolonii oświadczyć zupełnie wyraźnie, że „the guiding principle as regards the admission of immigrants is a policy of economic absorptive capacity and his Majesty's Government contemplates no departure from that principle”. („kierującą zasadą odnośnie dopuszczania imigrantów jest polityka absorcyjnych gospodarczych zdolności kraju i rząd królewski bynajmniej nie zamierza sprzeniewierzyć się

tej zasadzie”. Stosowanie tych zasad umożliwiałoby więc wpuszczanie Żydów do Palestyny tak długo, jak długo rozwijające się palestyńskie icn gospodarstwo pozwalało na wyżywienie coraz większej ich ilości. W takim też oświetleniu żaden czynnik polityczny nie mógł zakłócać migracyjnej polityki mandatu.

Komentując w Izbie Gmin wnioski „Białej Księgi”, minister kolonii oświadczył jednak obecnie, że zasady te nie miały być więzycami na wszystkie czasy i we wszystkich okolicznościach. Stąd też przysze założenia migracyjnej polityki mandatarusza zmierzają mają do ustalenia ściślejszego mniejszościowego stosunku Żydów do arabskiej większości. Mianowicie, owe wyżej wymienione migracyjne kwoty mają zwiększyć ilość palestyńskich Żydów do normy, stanowiącej 1/3 zaludnienia przyszłego niezależnego państwa Palestyny. Słusznie więc konkludują członkowie Komisji Peel'a, stwierdzając w liście do Times'ów (3/V.39), że „uniemożliwienie żydowskiej imigracji do Palestyny skazuje Żydów na pozostawanie w stanie ciągłej mniejszości, uniknięcie czego było właśnie podstawowym założeniem „syjonizmu”. Można się nawet obawiać, że pozostawienie Żydów sam na sam z Arabami może spowodować proces odwrotny, t. j. żydowską emigrację z Palestyny. Pa-

nujące bowiem wśród Arabów nastroje dalekie są bardzo od sprzyjania ich wspól pracy z Żydami, na założeniach czego opiera się przecież cała idea przyszłego samodzielnego państwa Palestyny. Ilustracją natomiast tych nastrojów może być rozmowa, przeprowadzona przez J. Tharauda członka francuskiej akademii i korespondenta Paris-Soir (20.V.39 r.) z pewnym palestyńskim Arabem, który na jego zapytanie jakim to sposobem mogą Arabowie bez żadnych skrupułów sprzedawać Żydom części swojej ojczyzny, z całą nicyzm niezakłóconą powagą odpowiedział, iż fakty te nie mają wielkiego znaczenia ponieważ sprzedawaną obecnie ziemię odbierze się Żydom siłą.

Jeżeli nowy brytyjski projekt palestyński nie napotkał uznania ani wśród Arabów, ani wśród Żydów, nie rozentuzjamentował on również i brytyjskiego parlamentu, obradującego nad nim w końcu ubiegłego miesiąca. Toteż spośród 615 jego członków głosowało za nim zaledwie 283. Niewątpliwie ma też rację Manchester Guardian (25.V.39) mówiąc, że uchwalenie jego zawdzięczać raczej należy ogólnej międzynarodowej niechęci niż wierze głosujących za nim członków parlamentu w racjonalność jego rozwiązania. W świetle tych arabskich, żydowskich i brytyjskich zastrzeżeń należy wnioskować, że nie myli

się Frankfurter Zeitung (20.V.39), twierdząc, iż „auch dieser Vorschlag keine Lösung, sonder bestenfalls eine Etappe sein wird”. („ta również propozycja nie jest żadnym rozwiązaniem, jedynie w najlepszym wypadku pewnym tylko etapem”)

Oceniając dalsze palestyńskie możliwości z naszego polskiego punktu widzenia, należy życzyć żeby w przyszłym tym etapie znaleziono wyjście zwiększające do maksimum chłonności Palestyny na masę żydowskiego wychodźstwa z Polski.

Pod tym względem nie jest pozbawiony słuszności projekt, podany w liście do Times (27.V.39), przewidujący utworzenie federacji państw Lewantu oraz szerokiego otwarcia jej granic przed żydowską emigracją. Bogata bowiem różnorodność w narodowościowym układzie tej projektowanej federacji utworzy przeciwagę arabskiej hegemonii i umożliwi Żydom jakie takie rozwojowe warunki. Oczywiście jest rzeczą, że takie rozwiązanie wymagać będzie ścisłego porozumienia W. Brytanii z Francją i Turcją, pierwszych jako mocarstw dzierżących mandaty Palestyny i t. d. Ostatniej jako państwa, grającego najważniejszą rolę w Lewancie.

P. R.

# Co dzień niesie?

Czerwiec	
10	
SOBOTA	
DZIS Małgorzaty	
Jutro Barnaby	
Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	19.58
Wschód księżycy	16.54
Zachód księżycy	1.38
Długość dnia	16.36
Przybyło dnia	8.35

### Migawki.

## Bar - chrześcijański

Heż to u nas przelano niewinnego czarnego atramentu na walkę z wszelkiego rodzaju „Konfeks-polpiastami”, „Teksdupkami”, „Pempoleksportami”, „Bombimbulami” i innymi „Spekopolpiastami”. Heż to sztyldów rozbito w kawalki za te dziwne lśni językowe. Było tego stowoczka ca dużo, po su mo gardło! Gość z zagranicy, słabo władający językiem polskim chwytal się za głowę. Na Boga, co on takiego, chińszczyzna, czy tybetańszczyzna? Napewno sam Dalej Lama nie daby sobie rady z tym pu-topem „Speksolów”, „Pifpafów”, a nawet „Król-Duchów”, jak brzmiał do niedawna tytuł na pewnym sztyldzie w okolicy placu Reymonta.

Chodziło w tym jednym wypadku o to że nie jaki pan Jozse Mojsze „handlował ze skórka mi królczymi”. Stał powstał przesłuchany sztyld, reklama „Król - Duch”.

Tak więc skończyło się na jakimś czas z dziwaczny sztyldami (za to słowo sztyld — powiesz może na pewno niasz przysięgli purycy językowi. Ale dierucio państwo! „Wywieszka” — jakos mi nie chce przejść w takim wypadku przez gardło i pióra. A więc koniec z „Polami”, „Eksami”. A teraz nade szło coś zupełnie innego. Teraz jest moda na napis „Firma Chrześcijańska”. I tutaj wolam po trzy kroć bravo. Niech wie każdy kto zechce jest właściciel sklepu. Czy to stary, zasiedziały, mocny w finansach kupiec - eksportowany, czy też biedaczyna Polaczek, który dopiero zaczyna i którego trzeba i należy popierać.

Tylko jest jedno ale. Co innego skromniutki skrawek papieru „Firma Chrześcijańska” a co inne go cały, wielki literami jak woły „Bar Chrześcijański”.

Bo tak jest, proszę państwa! W okolicy kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny egzystuje pewna knajpa, dość ordynarna, która sobie wystąpiła na wielkim sztyldzie — wywieszce takie oto słowo: „Bar Chrześcijański”. Tego już, proszę państwa, za dużo! Bar niech będzie barem, ale w barze nikt się na pewno nie modli.

Ten sztyld trzeba natychmiast usunąć, bo to kompromitacja straszliwa. To trzeba zrobić już dzisiaj. Zrzućcie to kompromitujące litery! Niech sobie właściciel wywiesi w oknie paseczek „Firma chrześcijańska” — ale ten wielki tytuł musi zniknąć z czempredzej Zakładu, gdzie się zazwyczaj idzie „grzeszyć”, nie można nazywać imieniem świętym dla setek milionów ludzi.

### DEPESZA GRATULACYJNA.

Wczoraj z okazji imienin p. Premiera Generała Felicjana Stawoj-Składkowskiego Prezydent m. Łodzi p. Jan Kwapiński przelał depeszę treści następującej: „Premier Generał Felicjan Stawoj Składkowski — Warszawa.

Najserdeczniejsze życzenia imieninowe oraz wyrazy głębokiej czci i poważania w imieniu Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz własnym zaszyła — Jan Kwapiński.”

### PRZENOSZENIE UCZNIÓW.

a) W związku z zmianą miejsca zamieszkania przez uczniów, którzy złożyli egzaminy wstępne do liceów, kuratorium wyjaśniło, że uczniowie tej grupy mogą być bez składania ponownego egzaminu przenieszeni do innej uczelni tego samego typu.

Dyrekcja liceum, w którym egzamin został złożony zawiadamia uczelnię do której przenosi się kandydata o wynikach egzaminu, jak również odsyła złożone dowody.

### Jan Kłwiński.

# Tajemnica Joanny de Gravelle

## Powieść lotnicza.

— Cóż to za śmieszny jegomość?  
 — Albo ja wiem. Ciągłe za mną łązi.  
 — Ale go pani urządziła — strasznie śmieszny miał minę. Nie spodziewał się że mnie tu zobaczy w pani aucie.  
 — To właśnie dobrze, może mnie wreszcie zostawi w spokoju.  
 — Złe mu z oczu patrzy. Jeżeli pani zechce ja go zlikwi duje, żeby pani nie napastował.  
 — Nie jest to takie proste! — westchnęła Joanna, ale przyjemność jej to sprawiło, że ten chłopak co patrzy tylko na samoloty, ją także „zauważył” i nawet chciałby stać w jej obronie.  
 Tak się jakoś składało, że poczawszy od tego dnia Joanna de Gravelle podjeżdżała rankiem do hangarów i zabierała Janka Mirosza na Okęcie. Potem znowu wracali na lotnisko Mokotowskie.  
 A że zjedli co Kiki zapakowała do bufecika w aucie, to przecież zwykła rzecz i kto by tam na takie drobniaki zwracał uwagę, gdy tu się toczy walka o punkta na tabeli Challengeu. Lotnicy cudów zręczności dokazują, skracają start o połowę. Jak jastrzębie przypadają do ziemi tuż za bramką.  
 Lecz dziś po południu Joanna nie może, nie przyjdzie — jest zajęta... Janek posmutniał — trzeba się będzie wpakować do autobusu na Okęcie. Urzęduje tam przy miarach. Taki w ogóle smutny dzień. Jakoś mu robota nie idzie. Już dwukrotnie zagapił się przy pomiarach, aż go się dzwione strofowali.  
 Po południu srebrna limuzynka wybiegła z miasta i mknie szosą Wilanowską. Dziwny pasażer wygląda przez kryształową szybę. Nieco ryżawy. Ni to pies ni to bies,

# Pod tęczowymi sztandarami

## Spółdzielczość wzmaga siły gospodarce najszerzych mas i kładzie mocne podwaliny pod obronność Państwa

### ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI. OBYWATELE!

Dzień Spółdzielczości w tym roku obchodzimy pod hasłem: „Spółdzielczość wzmaga siły gospodarce najszerzych warstw Narodu i obronność Państwa”.

Do takiego twierdzenia upoważniają nas rezultaty dotychczasowej działalności ruchu spółdzielczego w Polsce.

Oto 3 miliony ludzi, zorganizowanych pod hasłem współdziałania i wzajemnej pomocy, gromadzi w swych bankach i kasach setki milionów oszczędności i udziela kredytu dla wzmocnienia milionów gospodarstw i warsztatów, prowadzi tysiące zakładów przetwórczych, organizuje zbyt produktów rolnych, zaopatruje po uczciwej cenie w dobry towar ludność wiejską i miejską, osiągając obroty wynoszące miliardy złotych, wznosi dziesiątki tysięcy domów mieszkalnych.

Spółdzielczość zorganizowała wydzwignęła całe gałęzie życia gospodarczego, wprowadzając ład i wydatność tam, gdzie była anarchia i nędza, podniosła życie do ludzkiego poziomu w wielu okolicach kraju.

Organizując aparat gospodarczy, pracujący dla dobra całego społeczeństwa, spół-

dzielczość stwarza zaplecze sił obronnych Narodu i Państwa.

Spółdzielczość daje ufność w niezmierzona moc własną i wiarę w przyszłość opartą na poczuciu potęgi solidarności.

A więc stajmy wszyscy w szeregach spółdzielczych, by pracować dla powszechnego dobra.

Każdy człowiek pracy winien być członkiem spółdzielni!

Przez spółdzielczość budujemy potęgę gospodarczą Rzeczypospolitej.

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości w Polsce Warszawa, w czerwcu 1939 r.

### DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W ZGIERZU I RUDZIE PABIANICKIEJ

W przeddzień obchodu Dnia Spółdzielczości, to jest w sobotę, 10 czerwca r. w godzinach popołudniowych wyjazd na teren Zgierza i Rudy Pabianickiej udekorowane auta propagandowe, z których rozdawane będą ulotki.

W dniu 11 bm. programy obchodów są następujące:

w Zgierzu: godz. 9 — Zbiórka na dziedzińcu posesji Powszechniej Spółdzielni Spożywców przy ul. Mielczarskiej 8. godz. 9.30 — Wymarsz pochodem na nabożeństwo. godz. 10 — Nabożeństwo w Kościele Parafialnym. godz. 11.20 — Akademia Spółdzielcza w sali T-wa „Lutnia”, ul. Pierackiego 2.

Program Akademii przewiduje przemówienia i część artystyczną.

w Rudzie Pabianickiej: w godzinach rannych zbiórki przy sklepach Powszechniej Spółdzielni Spożywców.

Pochód wyruszy z pod sklepu Nr. 52, ul. Szańska 6, o godz. 8.15 rano. godz. 9.30 — Nabożeństwo w Kościele św. Józefa. Po nabożeństwie przemarsz pochodem pod Zbiorek „Praca”, ul. 1 Maja 8, dla wysłuchania przemówienia, po czym pochód zostanie rozwiązany. godz. 14 — Akademia Spółdzielcza dla dzieci w sali T-wa Śpiewaczego „Rokicie”, ul. Wieniawskiego 5.

## Ucieczka w szeroki świat

### Kto podrzucił niemowlę?

Wozniak Mieczysław, zam. przy ulicy Narutowicza 128 zameldował, że syn jego Feliks lat 13, wyszedł z domu w dniu 3 bm. i do obecnej chwili nie powrócił. Poszukiwania wszczął komisarz.

Fajersztajn Jozek, trykociarz, zam. przy ul. Mielczarskiego 8 zameldował, że w dniu 8 kwietnia r. na schodach klatki schodowej przy ul. Stary Rynek 15 nieznaną kobietą porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni życia. Dziecko przesłano do Opieki dla dzieci przy ul. Franciszkańskiej.

Stanczyk Feliks tkacz, zam. przy ul. Brzezińskiej 74 zameldował, że w dniu 7 czerwca 1939 r. o godz. 22.15 na ulicy Drewnowskiej przed wejściem na posesję fabryczną znalazł porzucone przez niewiadomą osobę dziecko płci męskiej, w wieku około 2 miesięcy życia.

**RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE**  
**WE DWORACH, UZDROWISKACH i ZDROJOWISKACH w KRAJU**  
**W Y C I E C Z K I:**  
**NAD BALATON NA WĘGRZECH**  
**KOSZT OD 295.— zł.**  
**NAD MORZE CZARNE DO W AR N Y**  
**KOSZT OD 315.— zł.**  
**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104a  
 Tel. 240-40

godz. 17.00 — Akademia Spółdzielcza dla dorosłych w tej samej sali. W programie Akademii przemówienie i część artystyczna.

Władze Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Łodzi wzywają wszystkich członków i sympatyków z terenu Zgierza i Rudy Pabianickiej do masowego wzięcia udziału w obchodzie Dnia Spółdzielczości.

**OBCHÓD W ŁODZI OBDĘDZIE SIĘ W JESIENI.**

Zgodnie z decyzją Powszechniej Spółdzielni Spożywców obchód Dnia Spółdzielczości w Łodzi został przeniesiony na miesiąc jesienne i odbędzie się

w połączeniu z 15 leciem istnienia Spółdzielni i poświęceniem nowych magazynów i wytwórni przy ul. Ogrodowej 74.

### AUDYCJE RADYOWE

W niedzielę, dnia 11 czerwca r. o godz. 15 min 15. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nada audycję robotniczą poświęconą całkowicie spółdzielczości, pt. „Swoj do swego po swoje”.

W audycji tej, opracowanej przez p. Mariam Niemana, wystąpi chórz i zespół muzyczny Klubu Młodzieży Spółdzielczej.

Wszyscy spółdzielcy i sympatycy ruchu spółdzielczego powinni wysłuchać tej audycji.

## Wojewoda Józewski na inspekcji w zakładach przemysłowych

W piątek dnia 9 czerwca Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego inż. Głogowskiego przybył do zakładów przemysłowych S. A. Allart, Rousseau et Co, przędzalnia wełny chesankowej przy ulicy Kątnej 19. Pana Wojewodę powitał dyrektor Saladin który w towarzystwie dyrektorów technicznych oprowadził Pana Wojewodę po fabryce. Pan Wojewoda interesowa-

wał się procesem produkcji oraz warunkami robotników zwiędził boisko sportowe oraz będącą w budowie świetlicę dla robotników.

Następnie Pan Wojewoda Józewski udał się do zakładów ślusarskich p. Józefa Gajewicza przy ul. Nowej 16. Pan Wojewoda zwiędził te zakłady, oprowadzany przez p. J. Gajewicza i dyr Izby Rzem. p. Dobosa.

## Ziemia Łęczycka gotowa na zew Ojczyzny i Wodza

W Piątku, pow. łęczyckiego, odbyło się po odpuście w miejscowym kościele parafialnym wielkie zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego, w którym wzięło udział tysiące okolicznych włościan z pobliskich parafii i wiosek.

Zebrań przewodził wójt gm. Piątek — Jaworski. Poseł ziemi Łęczyckiej p. M. Cieplak z chwilą ukazania się na mówni

czy, powitany został hucznymi oklaskami. Przemówienie na temat naszej wielkiej pozycji na międzynarodowej arenie, przyjęte zostało entuzjastycznie. Wysłano depeszy do Pana Prezydenta R.P., Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego - Rydza i szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

Na zakończenie wszyscy w podniosłym nastroju odśpiewali Rotę.

## W kłótni o gołębia zabił przyjaciela

### Sąd skazał F. Starzyńskiego na 8 lat więzienia

w) Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj robotnik Franciszek Starzyński, pod zarzutem zabicia swego kuma Antoniego Grzanka.

Zbrodni dokonano w dniu 15-ym kwietnia br. na terenie posesji przy ul. Drukarzkiej 26. W domu tym mieszkał Franciszek Starzyński. W pobliżu niego mieli również swe mieszkania jego przyjaciele W krytycznym dniu jeden z nich, Urbaniak przyszedł do Starzyńskiego po swego gołębia, który jakoby miał być u niego. Starzyński nie chciał oddać ptaka. Doszło między nimi do kłótni. Mimo to Starzyński nie oddał gołębia. Urbaniak wyszedł i rozżalony udał się do Grzanka, kuma Starzyńskiego, któremu poskarżył się na wspólnego przyjaciela.

Po chwili obaj razem udali się do Starzyńskiego, Grzankę próbował nakłonić do goź, aby oddał gołębia Urbaniakowi. Nie pomogły jednak żadne perswazyje. Wobec czego doszło między nimi do kłótni w trakcie której Starzyński schwycił siekiere i uderzył obuchem jej w głowę Antoniego Grzanka. Ten odrazu padł, a w krótko potem zakończył życie na skutek pęknięcia czaszki.

Starzyńskiego aresztowano. W czasie dochodzenia próbował tłumaczyć się, że działał w obronie na skutek zaatakowania

go przez tamtych, Urbaniaka i Grzanka. Świadkowie jednak ustalili, że to tłumaczenie nie jest zgodne z prawdą. Jak się bowiem okazało tamci dwaj nie mieli wogóle zamiaru nawet uderzyć Starzyńskiego. Wczoraj oskarżony zasiadł na ławie oskarżonych. Po przeprowadzeniu przewodu Sąd wydał wyrok skazujący Franciszka Starzyńskiego na 8 lat więzienia i pozbawienie praw.

Rozprawie przewodniczył s. Wiśniewski w asyście ss. Kępczyńskiego i Malo-wańca, oskarżenie wnosili prok. Scibiorek.

### DWIE KONFISKATY.

W dniu wczorajszym został skonfiskowany numer „Głosu Porannego” za krytykę ustroju hitlerowskiego.

W dniu wczorajszym został również skonfiskowany (szósty z rzędu) numer tygodnika niemieckiego „Der Deutsche Weg” za propagandę antypaństwową i karykatury ośmieszające państwa nieprzyjacielskie osi Rzym — Berlin.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kaspariewicz, Zgierska 54, A. Rychter i B. Łoboda 11 Listopada 86, M. Zundelewicz Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Schatz Przejazd 19, Cz. Rytel Kopernika 26, M. Lipiec Piotrkowska 198 A. Kowalski i S-ka Rzgowska 147.

krótko mówiąc skrzyżowanie Doga z Dingo. Ogromny Pies-Dingo kunsztownie oswojony i wytresowany. Stróż auta swej pani — jej wierny przyjaciel i wychowanek.

Daleko od miasta leży ferma racjonalnego ogrodnictwa tudzież hodowli najpiękniejszych róż dr. Jakóba Weltera. Tutaj też stoi pałacyk w którym piękny baron Hugon Leitz oczekuje upragnionego gościa w myśli już układając przemowę... Na której jednak nie poprzestanie! Jeśli oświadczy i perswazyje nie pomogą to klucz od drzwi...? Choćby miał siłą wzięcie musi ją mieć. Przecież jest silny. Mury są tu grube w pobliżu żadnych osiedli ludzkich.

— Będzie zdana kompletnie na moją łaskę. Tylko czy się da zwać w potrzask.

Zajączka dzwonek. — Jest — jest! Skwapliwie zbiegł i sam otworzył drzwi.

— Witam panią, czy piesek popilnuje auta?  
 — Nie on ze mną.  
 Wyciągnął rękę by pogłaskać. Dingo warknął.  
 — Dingo leżeć. Pies położył się posłusznie u drzwi.  
 Lokaj Hans także by chciał wiedzieć co to będzie za rozmowa. Ale pies bynajmniej nie patrzy zyczliwie. Na swoje szczęście lokaj Hans zna się z psami — ma ich całą sforę i umie z nimi gadać.

— Raduś — cicho — cicho! Drzwi ci uchylę to sobie będziesz mógł wejść dalej, w przedpokoju jest wygodna kanapka — psy lubią takie kanapy.

Jakoś istotnie Dingo usłuchał dobrej rady, popartej sporym kawałkiem dobrej szynki. Tymczasem w gabinecie rozmowa odrazu nabrała mocnych tonów.

— Przybyłam tu wyłącznie poto, aby panu kategoryz-

nie zabronić wszelkich knoń przeciwko polskim lotnikom i samolotom!

— Moje władze zwierzechnie poleciły mi ułatwienie pani pracy, w niczem pani nie przeszkadzać, ale to nie znaczy bym miał pani słuchać! Ja tu jestem kierownikiem placówki — tak czy nie?

— Mnie pańskie sprawy nie nie obchodzą, nie wtrącam się do pańskich wywiadów, ale Challengeu to moja sprawa! Jeżeli pan jakąś szaloną dywersją uniemożliwi sprawiedliwe rozegranie turnieju, Challengeu może uleść zerwanu, a to byłoby niepowetowaną stratą... dla...

— Dla kogo, bo lepiej dla nas żeby nie skończył niż by mieli zwyciężyć Polacy.

— Otóż dowiedz się pan że nie. Nam o całkiem inne rezultaty chodzi. Nie mogę panu powiedzieć więcej! Powinno to panu wystarczyć że mnie tu przysłało!

— Mówi pani ze mną, jak ze smarkaczem!

— Niestety nie mogę inaczej pana traktować. Zachowuje się pan jak sztabak — tym ciągłym narzucaniem swego towarzystwa, kwiatów i listów, chociaż zabroniłam. Przecież kontakt z panem mnie niepotrzebnie kompromituje. Gdyby pan wpadł — czepią się zaraz mnie, a przy pańskiej niesłowności i głupich pomysłach dywersji — to łatwo! Na szczęście moi ludzie czuwają na lotnisku i ja tam jestem. Już pięciu pańskich podpalaczy zlikwidowałam.

— Jak pani śmie?

— A tak śmieć. I tak będzie jak postanowiłam. W przeciwnym razie zwrócę się natychmiast do centrali, by pana stał odwołano. Więc niech pan wybiera!

— Czemu do mnie tym tonem? Czy pani nie widzi, nie czuje że ja panja...

W dniu 8 czerwca 1939 r. zmarła w Sopotach po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra i ciotka

†

Z SCHEIBLERÓW

# Matylda Herbstowa

wdowa po ś. p. Edwardzie, prezesie S. A. Karola Scheiblera w Łodzi

w wieku lat 83.

Eksportacja z domu żałoby przy Mackensenallee 29/33 do ew. kościoła w Sopotach odbędzie się w niedzielę, dnia 11 czerwca rb. o godz. 6-ej po poł. Pogrzeb zaś stamtąd do grobów rodzinnych na ew. cmentarzu w Sopotach nastąpi w poniedziałek, dnia 12 czerwca 1939 r. o godzinie 2-ej po południu.

W nieutulonym żalu stroskana

**RODZINA**

Dnia 7 czerwca 1939 r. rozstał się z tym światem

ś. † p.

# OSKAR MEHLO

Zmarły jako długoletni członek Komisji Rewizyjnej naszego Banku, stał zawsze na wysokości swego zadania. Wspomnienie o Nim na długo zachowamy we wdzięcznej pamięci.

**RADA NADZORCZA, ZARZĄD I KOMISJA REWIZYJNA  
Spółdzielczego Banku Przemysłowców Łódzkich  
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi.**

## dzisiaj dzień walki z dudem brzuszny i czerwonką Ścisłe przestrzeganie zasad czystości najpewniejszym środkiem samoobrony przed chorobą

Wieloletnie wykazujące od wielu lat bardzo wyliczone zachorowań i zgonów na dur brzuszny. W r. 1937 zarejestrowano 1233 zgonów i 109 zgonów. Wprawdzie rok ten przyniósł obniżenie liczby zachorowań do 670, a zgonów do 67, ale w tym czasie pojawiła się w Łodzi czerwonka. Sanitarne władze miejskie zarejestrowały 484 zachorowania na czerwonkę i 77 zgonów. Jak widzieliśmy, liczba zgonów na czerwonkę przewyższała w r. 1938 liczbę zgonów na dur brzuszny. Wobec tego sanitarna władza miejska postanowiła zorganizować w bieżącym roku dzień walki, nie tylko z dudem brzuszny, ale i z czerwonką, aby jak najszerszą propagandę uświadomienia mieszkańcom Łodzi o niebezpieczeństwie, jakie przedstawiają sobie te choroby, przedstawić z drobnymi ich złośliwościami i sposobami zwalczania i ochrony przed tymi poważnymi schorzeniami. Wychodząc z założenia, że, aby zwalczyć trzeba poznać jego istotę, zastawia się nad kilka danych, dotyczących brzośnego i czerwonki.

Wieloletnie wykazujące od wielu lat bardzo wyliczone zachorowań i zgonów na dur brzuszny. W r. 1937 zarejestrowano 1233 zgonów i 109 zgonów. Wprawdzie rok ten przyniósł obniżenie liczby zachorowań do 670, a zgonów do 67, ale w tym czasie pojawiła się w Łodzi czerwonka. Sanitarne władze miejskie zarejestrowały 484 zachorowania na czerwonkę i 77 zgonów. Jak widzieliśmy, liczba zgonów na czerwonkę przewyższała w r. 1938 liczbę zgonów na dur brzuszny. Wobec tego sanitarna władza miejska postanowiła zorganizować w bieżącym roku dzień walki, nie tylko z dudem brzuszny, ale i z czerwonką, aby jak najszerszą propagandę uświadomienia mieszkańcom Łodzi o niebezpieczeństwie, jakie przedstawiają sobie te choroby, przedstawić z drobnymi ich złośliwościami i sposobami zwalczania i ochrony przed tymi poważnymi schorzeniami. Wychodząc z założenia, że, aby zwalczyć trzeba poznać jego istotę, zastawia się nad kilka danych, dotyczących brzośnego i czerwonki.

Wieloletnie wykazujące od wielu lat bardzo wyliczone zachorowań i zgonów na dur brzuszny. W r. 1937 zarejestrowano 1233 zgonów i 109 zgonów. Wprawdzie rok ten przyniósł obniżenie liczby zachorowań do 670, a zgonów do 67, ale w tym czasie pojawiła się w Łodzi czerwonka. Sanitarne władze miejskie zarejestrowały 484 zachorowania na czerwonkę i 77 zgonów. Jak widzieliśmy, liczba zgonów na czerwonkę przewyższała w r. 1938 liczbę zgonów na dur brzuszny. Wobec tego sanitarna władza miejska postanowiła zorganizować w bieżącym roku dzień walki, nie tylko z dudem brzuszny, ale i z czerwonką, aby jak najszerszą propagandę uświadomienia mieszkańcom Łodzi o niebezpieczeństwie, jakie przedstawiają sobie te choroby, przedstawić z drobnymi ich złośliwościami i sposobami zwalczania i ochrony przed tymi poważnymi schorzeniami. Wychodząc z założenia, że, aby zwalczyć trzeba poznać jego istotę, zastawia się nad kilka danych, dotyczących brzośnego i czerwonki.

Wieloletnie wykazujące od wielu lat bardzo wyliczone zachorowań i zgonów na dur brzuszny. W r. 1937 zarejestrowano 1233 zgonów i 109 zgonów. Wprawdzie rok ten przyniósł obniżenie liczby zachorowań do 670, a zgonów do 67, ale w tym czasie pojawiła się w Łodzi czerwonka. Sanitarne władze miejskie zarejestrowały 484 zachorowania na czerwonkę i 77 zgonów. Jak widzieliśmy, liczba zgonów na czerwonkę przewyższała w r. 1938 liczbę zgonów na dur brzuszny. Wobec tego sanitarna władza miejska postanowiła zorganizować w bieżącym roku dzień walki, nie tylko z dudem brzuszny, ale i z czerwonką, aby jak najszerszą propagandę uświadomienia mieszkańcom Łodzi o niebezpieczeństwie, jakie przedstawiają sobie te choroby, przedstawić z drobnymi ich złośliwościami i sposobami zwalczania i ochrony przed tymi poważnymi schorzeniami. Wychodząc z założenia, że, aby zwalczyć trzeba poznać jego istotę, zastawia się nad kilka danych, dotyczących brzośnego i czerwonki.

Wieloletnie wykazujące od wielu lat bardzo wyliczone zachorowań i zgonów na dur brzuszny. W r. 1937 zarejestrowano 1233 zgonów i 109 zgonów. Wprawdzie rok ten przyniósł obniżenie liczby zachorowań do 670, a zgonów do 67, ale w tym czasie pojawiła się w Łodzi czerwonka. Sanitarne władze miejskie zarejestrowały 484 zachorowania na czerwonkę i 77 zgonów. Jak widzieliśmy, liczba zgonów na czerwonkę przewyższała w r. 1938 liczbę zgonów na dur brzuszny. Wobec tego sanitarna władza miejska postanowiła zorganizować w bieżącym roku dzień walki, nie tylko z dudem brzuszny, ale i z czerwonką, aby jak najszerszą propagandę uświadomienia mieszkańcom Łodzi o niebezpieczeństwie, jakie przedstawiają sobie te choroby, przedstawić z drobnymi ich złośliwościami i sposobami zwalczania i ochrony przed tymi poważnymi schorzeniami. Wychodząc z założenia, że, aby zwalczyć trzeba poznać jego istotę, zastawia się nad kilka danych, dotyczących brzośnego i czerwonki.

## Wojewódzki zjazd delegatów Komitetu niesienia pomocy dzieciom przy udziale wojewody H. Józewskiego

W dniu wczorajszym w obecności delegatów ministerstwa opieki społecznej dyrektora departamentu p. Okulicza i p. wojewody łódzkiego Józewskiego — odbył się zjazd delegatów wojewódzkiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.

Przewodniczyli obradom kolejno J. E. ks. biskup Tomczak i prezydent miasta Kwapiński. Zebrani delegaci w liczbie ok. 60 osób wysłuchali sprawozdań poszczególnych sekcji komitetu, zaakceptowali plan pomocy na r. 1939 - 40, poczym dokonali wyboru nowych władz komitetu na r. 1939-40. W dyskusji zabrał głos m. in. p. dyrektor Okulicz, podnosząc znaczenie opieki społecznej w życiu państwowym, specjalnie zaś na odcinku łódzkim.

**„Prawo do Szczęścia”**  
zyskuje nabywca losu z  
**KOLEKTURY Nr. 100**  
więcej przyjdź, wybierz swój los  
i zwycięż w walce o byt  
Losy do 1-szej klasy poleca  
**KOLEKTURA Nr. 100**  
Oddział w Łodzi, Andrzeja 2, tel. 112-98  
**„PROMIEN”**  
Ciągnięcie już 20 czerwca  
Zmiata planu gry — więcej wygranych

# EXPRESS GOSPODARCZY

## Gospodarka Niemiec a Polski

ex) W Niemczech od szeregu lat obowiązuje system gospodarstwa wojennego, który polega na reglamentacji wszystkich czynników, składających się w łącznej sumie na produkcję: skontyngentowane są surowce, o które toczy się jawna już walka pomiędzy przemysłem prywatnym a uprzywilejowanym państwowym, skontyngentowano przydział robotników, o których również toczy się walka, samych zaś robotników poddano rygorowi przymusu i dotkliwych ograniczeń, poddano organizację eksportowe wymyślnemu systemowi różnorodnej kontroli, która obrzydza życie, a system kontroli cen kalkulacyjnych i wpływów z eksportu rozplenit się tak gwałtownie, że stał się istnym gąszczem nie do przebycia.

Jednym słowem: gospodarka wojenna, realizowana w praktyce w Niemczech, oddaje bezapelacyjnie życie gospodarcze tego kraju pod komendę dokuczliwą, drobiazgową państwa i nie zawsze fachowej biurokracji partyjnej, która na dobitkę zaprzęgnęła sama odegrać rolę twórczą w przemyśle i tworzy partyjno - państwowe koncerty, podcinając podstawy istnienia przemysłowi prywatnemu, przez odcinanie go od źródeł surowców i rąk pracy.

Wskutek sytuacji, w jakiej z przyczyn politycznych znalazło się gospodarstwo niemieckie, konieczność uzyskania za wszelką cenę dewiz z handlu zagranicznego sprawiła, że produkcja niemiecka musi eksportować maszyny. Ten przymus sprawia, że zdolność wytwórcza przemysłu niemieckiego, jak to zgodnie stwierdzają wystronni obserwatorzy tamtejsi, jest już u kresu możliwości. Znaczy to innymi słowy, że w chwili wybuchu wojny produkcja niemiecka nie może wziąć szerszego rozmachu, niż teraz, bo ani surowców, ani rąk roboczych, ani środków produkcji nie będzie mogła po większym. Przeciwnie! Jeśli chodzi o ręce robocze, to ich na pewno zabraknie, bo trzeba będzie wyciągnąć z fabryk wielu żołnierzy i zastąpić ich kobietami i wyrostkami.

Inaczej w Polsce. Nasze gospodarstwo wolne jest od koszmarnego przymusu, jaki zastosowano w Niemczech. U nas wysiłki twórcze państwa w dziedzinie gospodarczej uzupełniają się doskonale z inicjatywą prywatną. Państwo wytycza drogę, stwarza możliwości ekspansji, a te możliwości, jak to

widzimy na przykładzie z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, wyzyskuje przemysł, handel, rzemiosło, idąc w ślad za inicjatywą publiczną. Zgodna ta współpraca daje rezultaty, które trudno nie nazwać pomyślnymi.

Wyniki prac lat ostatnich musiały rozwiązać wszelkie objawy nieufności, jakie początkowo towarzyszyły polityce, u której źródeł tkwił rozmach twórczy, będący zaprzeczeniem klasycznej teorii deflacji.

Czegoż bowiem teoria ta była wyrazem? Polegała ona na tym, że wycofano z rynku pieniądze, które doń nie wracały. Tym samym zmniejszono tempo pracy, hamowano produkcję. Gdy przed czterema laty rząd zerwał z tą teorią, okazało się, że weszliśmy na drogę zawiąwaną. Ruszyła naprzód produkcja, a pieniądź, krążąc, stwarzał nowe bogactwo, zatrudnienie coraz to nowych warstw bezrobotnych wpływało dobroczynnie na obroty gospodarcze dzięki wzrostowi konsumpcji. Środki produkcji, które dzięki tej zmianie systemu zostały ożywione,

rozszerzyły automatycznie niemal również naszą podstawę w dziedzinie obronności. Tej metodzie przeciwdziałającej, metodzie aktywności, której celem ostatecznym jest przebudowa naszej struktury gospodarczej i pełne uprzemysłowienie kraju, pozostaliśmy wierni po dzień dzisiejszy.

Teraz, po kilku latach, można już stwierdzić, że obrona została drogą słuszną. Pomimo specjalnych zadań w dziedzinie montowania produkcji, obliczonej na zaspokojenie potrzeb armii i obrony kraju, rząd nie zaniedbał bynajmniej i inwestycji o charakterze t. zw. cywilnym. Na cele inwestycyjne cywilnych wyasygnowano w budżecie państwa kwotę 55 milionów zł. Ten dalszy zastrzyk pieniądza, wprowadzonego w organizm gospodarczy kraju, spełni niechybnie swoją rolę ożywczą w gospodarstwie polskim.

Zrywając z deflacją i zastępując ją aktywną polityką gospodarczą, wytknął rząd drogę społeczeństwu. Nie wszyscy w Polsce jednak, dysponujący środkami pienięż-

ny, beczynnie leżącymi na uboczu, zdają sobie sprawę z wielkiej doniosłości, jaką dla gospodarstwa narodowego reprezentuje każdy samodzielny warsztat pracy. Ten warsztat jest uzupełnieniem zakładów istniejących, które razem wzięte, stanowią bazę, na której oprze się kraj w chwili niebezpieczeństwa. Pieniądź, niewprowadzony w ruch, pieniądź niepracujący w warsztacie, na roli, w przemyśle, w budownictwie, w banku, kasie oszczędności, jest skrzepem, który hamuje rozpęd naszych sił.

Pieniądź natomiast, który zostaje wprowadzony w ruch w postaci jakiegokolwiek gospodarzo usprawiedliwionej inwestycji, spełnia swoje zadanie: pracuje w sposób właściwy i pomnaża nasze siły gospodarcze, przysparza dochodów skarbowi, zatrudnia robotnika, urzędnika, pomaga szkolić tak w Polsce potrzebne kadry fachowców, powiększa zasięg twórczy gospodarstwa narodowego.

Z. W.

## Sytuacja gospodarcza Polski w kwietniu r. b.

ex) Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu r. b.:

Stan produkcji przemysłowej w Polsce osiągnął w kwietniu znacznie wyższy poziom niż przed rokiem. Według danych Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen, ogólny wskaźnik produkcji wyniósł za ten miesiąc 129,6 wobec 115,9 w kwietniu r. ub. W porównaniu z marcem nastąpił lekki spadek wskaźnika o około 1%, wynikający głównie z silniejszego ograniczenia wytwórczości włókienniczej.

Wyższy stan zatrudnienia wykazały natomiast gałęzie, związane z inwestycjami przemysłowymi, w szczególności przemysł metalowy - maszynowy i elektrotechniczny. Zwyżkę produkcji wykazał również przemysł chemiczny, papierniczy i częściowo spożywczy. Słabszy dotąd ruch budowlany w zakresie nowych domów mieszkalnych spowodował, że przemysł mineralny i drzewny nie rozwinęły pełnej produkcji, wykończane były natomiast rozpoczęte poprzednio budowle, jak również prowadzone prace budowlane przemysłowe i publiczne na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wzrastający zbył żelaza na rynku wewnętrznym, jak również stosunkowo korzystny eksport zapewniają dobre zatrudnienie hutnictwu żelaznemu. Znaczniejszą poprawę wykazał w kwietniu eksport węgla.

Zwiększone sezonowe potrzeby pieniędzy w przemyśle i na cele inwestycyjne w połączeniu z płatnościami podatkowymi oraz wpłatą pierwszej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wywołały silniejszy wzrost zapotrzebowania kredytowego, zwłaszcza na ultimo kwietnia. Trwający jeszcze w tym miesiącu odpływ wkładów miał znacznie mniejsze rozmiary niż w marcu, spowodował jednak w dalszym ciągu konieczność mobilizowania rezerw gotówkowych dla instytucji finansowych przez rozszerzenie kredytów Banku Emisyjnego. Zmniejszona płynność rynku pieniężnego odbiła się niekorzystnie na rynku lokacyjnym.

Po silniejszym ożywieniu w handlu w okresie przed Świętami Wielkiej Nocy nastąpiło w ostatnich tygodniach kwietnia osłabienie obrotów w niektórych dziedzinach handlu, przy tendencji do ograniczenia transakcji kredytowych. Rozmiary handlu zagranicznego doznały lekkiego osłabienia, silniejszego po stronie przywozu, co spowodowało wzrost czynnego salda bilansu handlowego.

Położenie rolnictwa nie wykazało większych zmian: przy utrzymującej się poprawie cen zbóż nastąpiło ostatnio pewne pogorszenie zagranicznego zbytu niektórych artykułów hodowlanych. Wzrost zatrudnienia tak w przemyśle jak i przy robotach inwestycyjnych przyczynił się do poważniejszego odprężenia na rynku pracy. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się od najwyższego zarejestrowanego w r. b. stanu do połowy maja o przeszło 200 tys.

## Rekordowe obroty portu gdyńskiego na m. maj b.r.

ex) W przeciągu miesiąca maja r. b. ogólne obroty zamorskie łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniosły 941,043,6 ton (w kwietniu 838,674,7 ton), z czego na obrót zamorski przypada 924,753 ton (w kwietniu 830,926,4 ton). Z ostatniej cyfry na przywóz przypada 153,282,9 ton (w kwietniu 118,876,3 t.), a na wywóz 771,470,4 ton (w kwietniu 712,050,1 ton).

Obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem wyniosły 2,815,3 ton (w kwietniu 801,6 ton), a obroty z wnętrzem kraju drogą wodną - 13,475 ton (w kwietniu 6,946,7 ton). W porównaniu do mies. maja roku ub. ogólne obroty towarowe za miesiąc sprawozdawczy wzrosły o 28,8%.

Od początku 1939 r., tj. za pierwszych 5 miesięcy r. b. ogólne obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 4,064,258,6 ton, za ten sam okres w roku ubiegłym ogólne obroty towarowe wyniosły 3,729,266,6 ton. Jak z powyższych danych wynika, obroty towarowe portu gdyńskiego w mies. maju r. b. osiągnęły nienotowaną dotychczas rekordową liczbę 941,043,6 ton, w tym obroty zamorskie, również rekordowe, 924,753,3 ton.

Poprzednie maksymalne miesięczne obroty

portu gdyńskiego miały miejsce w mies. lipcu 1938 r. wynoszące 881,020,4 ton. Charakterystycznym jest, że ostatnio w niektórych organach prasy zagranicznej pojawiły się wiadomości o rzekomym zmniejszeniu się obrotów w porcie gdyńskim. Najlepszy kłam tym wiadomościom zadało samo życie w postaci wyżej wspomnianego rekordu obrotów portowych za ubiegły miesiąc.

Charakterystycznym jest, że ostatnio w niektórych organach prasy zagranicznej pojawiły się wiadomości o rzekomym zmniejszeniu się obrotów w porcie gdyńskim. Najlepszy kłam tym wiadomościom zadało samo życie w postaci wyżej wspomnianego rekordu obrotów portowych za ubiegły miesiąc.

ty portu gdyńskiego miały miejsce w mies. lipcu 1938 r. wynoszące 881,020,4 ton. Charakterystycznym jest, że ostatnio w niektórych organach prasy zagranicznej pojawiły się wiadomości o rzekomym zmniejszeniu się obrotów w porcie gdyńskim. Najlepszy kłam tym wiadomościom zadało samo życie w postaci wyżej wspomnianego rekordu obrotów portowych za ubiegły miesiąc.

Charakterystycznym jest, że ostatnio w niektórych organach prasy zagranicznej pojawiły się wiadomości o rzekomym zmniejszeniu się obrotów w porcie gdyńskim. Najlepszy kłam tym wiadomościom zadało samo życie w postaci wyżej wspomnianego rekordu obrotów portowych za ubiegły miesiąc.

## Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wykaz papierów proc. wraz z kursami, według których podane poniżej papiery procentowe mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnie społeczne w czasie od dn. 1 do dn. 30 czerwca 1939 r.	4 i pół proc. L.Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie 1925 r. - 62 proc.
4 proc. L.Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 55 proc.	4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. seria K - 60 proc.
4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 55 proc.	4 i pół proc. L. Z. Kon. Pozn. Ziemstwa Kred. ser. L. - 60 proc.
4 i pół proc. L.Z. Tow. Kred. Ziem. we Lw. (55 letn. zł.) - 60 proc.	4 i pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemsk. I i II - 62 proc.
4 i pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziemsk. III - 61 proc.	5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1924 r. - 70 proc.
5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1924 r. - 68 proc.	5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1924 r. - 68 proc.
5 i pół proc. (8 proc.) L.Z.P.B.R. ser. I i II - 86 proc.	5 i pół proc. (7 proc.) L.Z.P.B.R. ser. III - 86 proc.
5 i pół proc. (7 proc.) L.Z.P.B.R. ser. III - 86 proc.	4 i pół proc. L.Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie ser. V - 62 proc.
4 i pół proc. L.Z. Tow. Kred. Ziem. w W-wie ser. V - 62 proc.	

## Z Sądu Handlowego

W dniu 5 czerwca 1939 r. firma „Farnbarna, merceryzacja i blich B. Lissner i Ska”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Prussa nr. 35/37 oraz spółniczka tejże firmy Benigna Lissner wniosła do Sądu podanie o ogłoszenie upadłości. Spółnikami tej firmy byli Oskar Lissner i Teodor Radke. We wrześniu 1936 r. Oskar Lissner zmarł, przedsiębiorstwo zaś prowadziła znowa jego wraz ze spółnikiem Radke. W styczniu 1938 r. spółka ta została rozwiązana i spółnik Radke wystąpił ze spółki, całe przedsiębiorstwo prowadziła odtąd Benigna Lissner.

W styczniu 1938 r. Benigna Lissner przyjęła do swego przedsiębiorstwa w charakterze spółnika Graniewicza, który wniosł do przedsiębiorstwa 2.000 zł. gotówką i jedną maszynę merceryzacyjną hydrauliczną „Liliput” z tym, że udział w zyskach z produkcji firmy wynosić będzie 30 proc. i w ten sposób przedsiębiorstwo było nadal prowadzone pod firmą „B. Lissner i S-ka” w Łodzi.

Obecnie firma wobec niepomyślniej koniunktury gospodarczej znacznie

## PRZESTAJEMY HANDLOWAĆ Z HISPANIĄ

ex) W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. dano się zaobserwować wyraźny zmniejszenie obrotów handlowych między Polską i Hiszpanią. Szczególnie wysoki był spadek polskiego wywozu, który w okresie styczeń - kwiecień r. b. przedstawiał wartość 1,1 mln. zł. wobec 6,3 mln. zł. w ciągu czterech miesięcy r. ub. Jednocześnie import spadł z 0,6 do 0,3 mln. zł.

Jak wiadomo, polska misja handlowa, która bawiła zimą w Burgos natrafiła na nieprzewidywane trudności w rokovaniu, podsyłane podobno przez jedno z mocarstw.

## ROZWÓJ POLSKIEGO HANDLU Z BLISKIM WSCHODEM

ex) W roku 1937 handel zagraniczny Polski z Bliskim Wschodem przedstawiał poważną cyfrę. Biorąc pod uwagę 7 państw a to Bułgarię, Grecję, Turcję, Rumunię, Palestynę, Egipt oraz Syrię i Libię - Polska importowała towarów za 1,254,3 mln. zł. eksportowała za 1,195,6 mln. zł. Z Bułgarii importowaliśmy towarów za 35,3 mln. zł., z Grecji za 10,9, Turcji - 10,1, Rumunii - 8,6, Palestyny - 6,3, Egiptu - 18,1, Syrii i Libii - za 0,2 milionów zł.

Do Bułgarii eksportowaliśmy za 8,6 mln. zł., Grecji 4,5, mln. zł., Turcji 4,1, mln. zł., Rumunii - 10,6, Palestyny - 9,5, Egiptu - 9,1, Syrii i Libii - 2,1 miliona złotych.

**Wycieczka nad Morze Czarne do Carmen - Silva**  
połączona ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstancynopola  
2. 7. - 23. 7. - od zł 199.-

**Wypoczynkowa wycieczka do WARNY**  
1. 7. - 25. 7. - od zł 299.-

**Podaj popularny do Warszawy**  
dnia 25/VI 39 zł 7.00

**Wagon sypialny Łódź-Gdynia k. 1111**  
Kursuje: we wtorki, czwartki i soboty

Zapisy i informacje  
**Wagons - Lits / Cook**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
telefon 170-77.

**URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ**  
z dnia 9 czerwca.

Belgia	90.65	90.87	90.43
Berlin	213.07	212.01	
Gdańsk	100.25	99.75	
Holandia	283.	40	284.12 282.68
Kopenhaga	111.30	111.58	111.02
Londyn	24.92	24.99	24.85
Nowy York	5.32	5.33.25	5.30.75
Nowy York kabel	5.32.1-8	5.33.3-0	5.30.7-8
Oslo	125.25	125.57	124.93
Paryz	14.11	14.15	14.07
Sztokholm	128.25	128.57	127.92
Zurych	119.95	120.25	119.65
Włochy	28.04	27.90	
Helsinki	10.97	11.00	10.94

**A K C J I**

Bank Polski	105.00
Imienne	105.00
Bank Handlowy	44.00
Cukier	35.25
Liliput	84.50
Modrzewów	19.25-19.50
Ostrowiec	80.00
Zieleniewski	62.00

Tendencja nieco mocniejsza.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Wewnętrzna	60.50
Inwestycyjna 1 em.	78.25
Inwestycyjna 1 em. serie	82.00-82.50
Inwestycyjna 2 em.	79.25-79.50
Inwestycyjna 2 em. serie	84.00
Konwersyjna	65.00
Dolarówka	39.50
Konsolidacyjna	61.50-61.00 ost. setki i dr.
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5.ta	59.00-58.50-58.75
4 i pół proc. Warszawy	68.50
5 proc. Warszawy 1933 r.	68.00-67.75-68.75
ost. dr.	
5 proc. Warszawy 1936 r.	64.75-66.00
5 proc. Łodzi 1933 r.	60.50
6 proc. Obl. Warszawy 8 i 9 em.	

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

**Z GIELDY ŁÓDZKIEJ**  
z dnia 9 czerwca.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym	
Dolarówka	40.00-39.75
Inwestycyjna 1 em.	77.25-77.00
Inwestycyjna 2 em.	78.25-78.00
Konsolidacyjna	61.75-61.50
Wewnętrzna	60.75-60.50
Konwersyjna	65.25-65.00
5 proc. Łodzi ser. 10-1a 33 r.	61.00-60.50
Bank Polski	106.00-105.00

Tendencja niejednorodna.

**Z GIELDY ZBOŻOWEJ**  
z dnia 9 czerwca.

Żemczyna przem.	19.50-20.00
Kasza gryczana	40.50-41.50
Ziemniaki jadalne	5.00-5.50
Pasta notowa bez zmian.	
Tendencja spokojna.	
Ogólny obrót	1982 tonn.

## Więści z kraju

**NOWE LINIE KOLEJOWE.**  
W ostatecznym opracowaniu znajdują się projekty budowy dwóch nowych linii kolejowych w okręgu radomskim. Projekt pierwszy przewiduje budowę kolei Radom - Ostrowiec Świętokrzyski przez Iłżę, drugi budowę linii Koźnice - Warka. Przez połączenie Koźnic z Warszawą, powiat koźnicki uzyska wielkie możliwości rozwojowe. Linia kolejowa Radom - Ostrowiec skróci znacznie połączenie z COP-em i ożywi gospodarczo rejon iłży i tereny położone między Radomem a Ostrowcem.

**DEKORACJA KSIEŻY KRZYŻAMI ZASŁUGI.**  
Wicewojewoda woliński Strzemiński dokonał dekoracji Józym Krzyżem Zasługi ks. ks. Mariana Sokolowskiego, kan. Dominika Wyrzykowskiego, kan. Stanisława Kobyleckiego, kan. Zygmunta Chmelnickiego, wicedziekana Witolda Kurońskiego, prob. par. wojsk. Waleriana Świeckiego.

**SKAZANIE SIEWCÓW PANIKI.**  
Swego czasu doniosłymi o prowokacyjnym zachowaniu się w restauracji „Pod bukietem” Niemca Jerzego Waitera. Ostatnio Walter odpowiadał za to przed toruńskim sądem grodzkim. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Walter zjawił się w dniu 3 maja w restauracji „Pod bukietem” pozdrawiając obecnych słowami „Heil Hitler”. Na uwagę zwrócono mu przez obecnych, groził, że „wojska niemieckie są nad granicą” i zaprowadzą w Polsce porządek (!).

Oburzeni goście wezwali policję i Walter został osadzony w areszcie. Sąd biorąc pod uwagę wyjątkowo napastliwe zachowanie się Niemca, skazała go na 7 miesięcy aresztu i 50 zł.

**STELLA MARIS.**  
W Borach Tucholskich w Żurze nad Wdą, gdzie przed 10-ciu laty wybudowano kosztem 15 milionów zł. zakład wodno - elektryczny, zaopatrujący wybrzeże w energię elektryczną, poświecono w tych dniach figurę Matki Boskiej - Gwiazdy M. rza.

Budowę pocznika podjął klub kajakowy „Wda” z inicjatywą p. inż. Alfonsa Hoffmana. Na zaprzęże wodnej, na skraju lasu sosnowego stoi 9-metrowej wysokości posąg Strażniczki zapor w Żurze, Opiekunki elektrowni i Patronki kajakowców. Poświęcenie pocznika Matki Boskiej zamieniło się w wielką uroczystość religijną i patriotyczną całej okolicznej ludności. Przybyli też przed stawieście władze ze starostą Cwiniarowiczem ze Świecia. Poświęcenia dokonał ks. prob. Bruski, dziekan z Osia.

**CZESI UCIEKAJA DO POLSKI.**  
Na granicy polskiej w pobliżu Tczewa polscy strażnicy zatrzymali dwu młodych Czechów: Józefa Ibla i Władysława Wejsa, którzy zmuszani do pracy przy robotach ziemnych w Elblągu. Wyżywienie i traktowanie Czechów było tak fatalne, że z rozpaczy postanowili zbiec do Polski. Obu Czechów oddano do dyspozycji władz.

# Kurier sportowy.

## Ł. K. S. - Ł. T. S. G. Pierwszy mecz kwalifikacyjny o prawo reprezentowania Łodzi w rozgrywkach o wejście do Ligi

Jutro odbędzie się pierwszy kwalifikacyjny mecz o prawo brania udziału w rozgrywkach o wejście do Ligi między ŁKS-em a Ł.T.S.G.

Po lekkich, aż nazbyt nawet „towarzystwach” spotkaniach z Polonią i Union - Touringiem, w ramach turnieju jubileuszowego, egzilowcy przygotowują się do ciężkiej walki ze swoim rywalem.

Niewątpliwie będzie to mecz zacięty i prowadzony energicznie przez oba zespoły.

Pożądanym jednak byłoby, aby nie doszło do żadnych godnych pożałowania incydentów podobnych do tych, których byliśmy świadkami na ostatnim meczu tych zespołów.

Obie drużyny przygotowują się starannie do tego meczu.

Tak Ł.K.S. jak i Ł.T.S.G. mają pewien kłopot z ustaleniem swych składów.

Ł.K.S. wystąpi bez dwóch swych następców: Koczewskiego i Millera. W związku z tym Czerwoni wystąpią najprawdopodobniej w składzie następującym: Andrzejewski — Karasiak, Galecki (rezerwa

Cichomski) — Nowak, Pegza, Galubiński, — Król, Bauer, Tadeusiewicz, Lewandowski i Czech.

Ł.T.S.G. mobilizuje 15 zawodników i do piero w ostatniej chwili ustalony zostanie skład drużyny. Pewnym jest, że nie będzie grał Voigt, który jest zdyskwalifikowany.

Sędziować będzie p. Szepling. Początek meczu o godz. 17.30.

## Pod znakiem jubileuszu Ł.K.S.-u Kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi i na prowincji łódzkiej następujące imprezy sportowe:

### SOBOTA:

Piłkarska: — Mistrzostwo Łodzi klasy A. Mecz w szczyptorniaku żeńskim godzina 18, boisko IKP: ŁKS — ŁKS.

Lekka atletyka: — Mistrzostwa okręgu łódzkiego juniorów na stadionie KP Zjednoczone godz. 16.

Jubileusz 30-lecia ŁKS. Godz. 15. Na stadionie przy Al. Unii zawody strzeleckie i zawody tenisowe ŁKS - Wima.

### NIEDZIELA:

Piłkarska: — Boisko ŁKS godz. 17.30

**P. B. P.**  
**„ORBIS”**  
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65  
tel. 101-01. 266-50.

**Wycieczka do**  
**TEOFIŁOWA**  
autokarem  
11. VI. — Cena wraz z obiadem zł. 7

**Wycieczka autokarem**  
**na Zaolzie**  
Cena zł. 62. — z utrzymaniem  
**Pobyty ryczałtowe**  
kuracyjne i wypoczynkowe  
we wszystkich  
uzdrowiskach polskich

## Audycje radiofoniczne

SOBOTA, dnia 10 czerwca.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 „W zaściankach tatarskich” reportaż dźwiękowy w oprac. 1a dusza Łopalewskiego (z Wilna) 8.30 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” prowadzi Tadeusz Młynarz 11.25 Muzyka (płyty) 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (od 12.30 do 13.00 Transmisja z Lublina — pieśni i tańce polskie w wyk. dykt. z Polesia) 13.00 „Dawna muzyka włoska (płyty) 13.40 Wiadomości bieżące i program na jutro. 13.50 Koncert z Katowic. Muzyka obładowa w wyk. Orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Kazimierza Kanasia. 14.40 Wiadomości gospodarcze 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. a) Jak Małgosia mala z brudaska czystościem się stala” — b) „Zrobił Maciej Kozła z ogrodnikiem” — obrazek Lucey Krzemienieckiej. 15.15 Muzyka poplarna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szepańskiego. 15.40 Studencie luty „Zgoda” transmisja ze Świętochłowa (zdjęcia dźwiękowe). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Trio Polskiego Radia. 16.45 Z życia kwiatów: „Zapach śliwaczy kwiatów” — pogadanka — wygłosił prof. Władysław Szafar (z Krakowa) 17.00 Rezerwa muzyczna. 17.30 „Senec na śniegu i na słońcu” słuchowisko w oprac. Jerzego Urbankiewicza. 18.00 Transmisja z Lublina Festival pieśni polskiej — wykonają zespoły chóralne miejskich chórów i orkiestr Lublina i województwa lubelskiego, zorganizowane przez Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych woj. Lubelskiego. 18.30 Utwory skrzypcowe w wyk. Władysława Wochniaka 18.55 „Charaktery” powieść mówiona Heleny Boguszyńskiej i Jerzego Komarckiego.

19.15 Transmisja z sali Rady Miejskiej w Warszawie — uroczystość z okazji Tygodnia Ziemi Wschodnich 19.30 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda, 2) Audycja zbiorowa z okazji Tygodnia Ziemi Wschodnich (z Wilna), Baranowicz i Lwowa) 20.00 „Melodie ziemi polskiej” — „Wileńszczyzna w pieśni i tańcu” (z Wilna)

20.25 „Na horyzoncie łódzkim” felieton red. Czesława Gunkowskiego 20.35 Wiadomości sportowe 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.10 „Wśród muzyki” operetka w 1 akcie K. Genee — w adaptacji radiowej Wiktoro Budzińskiego (ze Lwowa)

22.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego z udziałem Adama Wysokiego — piosenki i Pieśniorządków Radiowych. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczerznego. Komunikat meteorologiczny

## Przebudowa drogi państwowej na trasie Częstochowa - Wieluń

Na skutek częściowej przebudowy odcinków drogi państwowej nr. 14/2 Częstochowa — Wieluń od km. 61.000 do km. 64.000 w miejscowości Kamionka, od km. 58.000 do km. 59.500 w miejscowości Pątnów i od km. 55.500 do 57.500 w miejscowości Dietrzynki — droga ta zostaje zamknięta dla ruchu od dnia 14 czerwca r. b. aż do odwołania.

## Nikt jej nie zna Kobieta, która wygrała główny los

W dniu 30 kwietnia 1939 r. we wsi i gm. Czastary pow wieluńskiego, została zatrzymana kobieta umyślowo chora, nie mogącą podać swej personalii o następującym rysopisie: wiek około 35-40 lat, wzrost 151 cm., postać wysmukła, włosy ciemne, sięgające do szyi, twarz podłużna, cera zdrowa opalona, czoło wysokie, oczy niebieskie, brwi proste, nos średni wąski, tępy, uszy średnie odstające, przekłute usta średnie cienkie, uzębienie pełne, broda wąska, ręce i nogi normalne, władza językiem polskim; zna język niemiecki. Szczególnych znaków nie posiada. Ubrana była w czarną suknię aksamińną z przybraniem dookoła szyi, z kołnierzem koloru jasnego, bez pończoch, pantofle skórkowe plecione koloru jasnego, zniszczone.

## Strajk okupacyjny w firmie bracia Cell

(a) W firmie Bracia Cell przeprowadza jącej obecnie rozbiórkę gmachu fabrycznego firmy Wajs i Poznański przy ul. Wigury 10 robotnicy w liczbie 60 proklamowali strajk i okupują miejsca pracy.

W dniu wczorajszym zwołana została w Inspektora Pracy konferencja, która jednak do skutku nie doszła z powodu nieprzybycia przedsiębiorców.

Robotnicy przedstawili natomiast swe żądania, wskazali, że firma obniżała zarobki, które zgodnie z umową zbiorową winny wynosić po 70 gr. za godzinę pracy gdy natomiast firma zatrudniająca robotników po 12 godzin dziennie płać po 6 zł. Również nie wypłacono nawet wszystkich należności z tak okrojonych zarobków. Wskutek tego poszczególni robotnicy wysuwają żądanie uregulowania należności sięgających do 300 zł. na osobę.

Inspektor Pracy skierował sprawę do referatu karnego dla ukarania przedsiębiorców za wykroczenia. Strajk nadal trwa.

## Skazanie zuchwałego przybysza Półtora roku na medycację

w) Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj pod zarzutem publicznego wyzydzenia Państwa Polskiego, 27-letni Kurt Koschade, praktykant przedzał. w Włocławskiej Manufakturze.

W dniu 23-go marca b. r. do administracji wyż. wym. fabryki wpłynęła skarga pracowników na karygodne zachowanie praktykanta.

Administracja skierowała skargę do prokuratora. Wszczęto dochodzenie, na skutek którego Kurt Koschade stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym.

Rozprawie przewodniczył s. Wiśniewski w asyście s. Kępczyńskiego i Malo-wańca, oskarżenie wniósł prok. Scibiorek, obronę adw. König i Szczec.

W świetle przewodu sądowego sprawę przedstawia się następująco:

W dniu 22-go marca b. r. doszło do rozmowy na te ostatnie wypadków politycznych między Kurtem Koscadem a jego zwierzchnikiem, Kołodziejczykiem.

Koschade, widząc odchodzących do wojska robotników powiedział: — No teraz, to się już skończy. Gdańsk i Pomorze muszą należeć do Niemiec!

Na to Kołodziejczyk wtracił, że Polska nigdy na to się nie zgodzi. W odpowiedzi Koschade rzekł: — Musicie zniknąć z mapy Europy, tak jak Czechy i wszystkie inne małe państwa europejskie, bo tak powiedział Hitler w „Mein Kampf”.

Ustalono następnie, że Koschade wogóle znany był na terenie fabryki z wrogiego stosunku do wszystkich, co polskie, a bezkrytycznej pochwały dla Niemiec.

Oskarżony jest Niemcem z pochodzenia, ukończył niemieckie gimnazjum, był członkiem Union-Touringu i był w stałym kontakcie z konsulem niemieckim.

## NADZWYCZAJNE ZEBRANIE NIKARZY ŁÓDZKICH.

Jutro t. j. w niedzielę 11 b. m. o godz. 11.15 w pierwszym terminie i o godz. 11.30 w drugim odbędzie się w lokalu Zw. Dzielnicarzy Łódzkich (Piotrkowska 101) Nadzwyczajne Walne Zebranie.

## ZAKOŃCZENIE TYGODNIA P.C.K.

a) W dniu dzisiejszym następuje zakończenie jubileuszowego dorocznego tygodnia P.C.K.

W związku z tym w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Częstochowy pociąg popularny zorganizowany przez P.C.K. w Łodzi, którym udaje się grupa około 1.500 uczestników, biorąca udział w uroczystości złożeńia ryngrafu przez P.C.K. na Jasnej Górze.

## UTONAŁ W STAWIE.

a) W Zgierz w stawie miejskim utonął 25-letni Kazimierz Skrzypczyński, konwojent, zamieszkały przy ul. Konstanynowskiej 31.

Skrzypczyński przechadzał się na pomoście nad stawem i w pewnej chwili z nie ustalonych dotychczas powodów potknął się i wpadł do wody.

Zarządzone poszukiwania doprowadziły do wydobycia zwłok

## POBÓR ROCZNIKA 1918.

Dnia 10 bm. o godzinie 8 rano przed Komisją Poborową nr. 1 Ogrodowa 34, winni się stawie mężczyźni, rocznika 1918 o nazwiskach na litery: J N O Z, z terenu 5-go Komisariatu PP, a przed Komisją Poborową nr. 2 Al. Kościuski 19, tegoż dnia mężczyźni, rocznika 1918 z terenu 12-go Komisariatu PP o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J K L M N O P R S T U W Z.

Zgłaszający swe imni składać przy sobie świadectwa zawodowe i szkolne.

## WYPADEK PRZY PRACY.

a) Na budowli przy ul. Górnej 32 w czasie pracy uległ wypadkowi robotnik cieżsielski 35-letni Karol Łowieszek, który został przygnieciony upadającą belką i odniósł złamanie obojczyka, prawego ramienia oraz 2 zęby.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala

## KOMUNIKAT Z. O. R.

Zarząd Koła Łódzkiego ZOR przypomina na Kolegom, że w niedzielę, dnia 11 bm o godz. 8-jej rano na strzelnicy Wimy (dojazd tramwajem nr. 10) odbędzie się strzelanie z pistoletu dla wszystkich grup.

## KRADZIEŻE.

Michalina Antczak, zameldowała w policji, że nieznanymi sprawcy skradli jej z mieszkania dwa futra i 320 rubli, wartości około 3000 złotych.

— W firmie Elektrobudowa skonstruowano kradzież rozmaitych części na sumę około 4000 złotych.

## NAUCZMY SIĘ ŚPIEWAĆ O MORZU.

Chcąc jak najlepiej spopularyzować piosenki morskie Liga Morska i Kolonialna przystąpiła do nagrania ich na płyty. Zostanie nagranych 6 następujących piosenek: 1) „Piosenka o POM” — słowa J. J. Stepowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 2) „Narzekanie ryb”, słowa K. Makuszyńskiego, muzyka W. Hausmana, 3) „Dzwon okrętowy”, słowa J. Stepowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 4) „Kto z nazwiska znał Matyska”, słowa J. Stepowskiego, muzyka Z. Moczyńskiego, 5) „W dalekim porcie”, słowa K. Makuszyńskiego, muzyka J. Pasierb - Orlanda. Piosenki wykona Janusz Popławski z towarzyszeniem orkiestry, pod dyrekcją O. Strazyskiego. Płyty te ukażą się jeszcze przed „Dniami Morza”. Cena jednej płyty wynosi 3,50 (wraz z portem). Zamówienia należy kierować do biura Okręgu Łódzkiego P.C.K. w Łodzi, ul. Andrzeja nr. 3.

**NAD**  
**DZIECKIEM OCIEMNIAŁYM**  
czuwa Łódzka Rodzina Radiowa



**ZŁÓŻ OFIARĘ**  
w dniu zbiórki 10 i 11 czerwca r. b.

## Z RÓŻNYCH DZIEDZIN.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie łódzkich sędziów piłkarskich odbędzie się 17 b.m. w lokalu Klubu Pracowników Elektryczni przy ul. Przejazd 46 o godz. 19.30 w I-yim i o godz. 20-jej w II-im terminie.

— Trener, Stanisław Petkiewicz, będzie trenować lekkoatletów łódzkich w dniach od 19 b.m. do 1 lipca.

— W piątek rozpoczęły się na pływalni ŁKS przy Al. Unii treningi pływaków łódzkich pod kier. trenera Banaszewskiego.

— Najbliższy mecz ligowy w Łodzi odbędzie się 18 b.m., przy czym przeciwnikiem Union - Touringu będzie AKS.

— Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy B znajdują się na ukończeniu. Mistrzostwo najprawdopodobniej zdobędzie Widzew, zaś do klasy C spadnie Bar-Kochba.

— Próby do Państwowej Odznaki Sportowej w Łodzi już się odbywają na boisku WKS-u.

## ECHA ZAJĄC NA MECZU SOKÓŁ — ZJE DNOZONE W ZGIERZU.

Sprawa głośniejszych zajęć jakie miały miejsce w Zgierzu na zawodach o mistrzostwo klasy A została zlikwidowana.

Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia WG i D. ukarał dodatkowo gracza Sokota Majchrzaka 6-miesięczną dyskwalifikacją za znieważenie kierownika drużyny KP Zjednoczone i w związku z tym wymierzone mu łączną karę 12-miesięcznej dyskwalifikacji.

Poza tym ukarano grzywnami w wysokości 30 zł. Sokół — za brak porządku na boisku, a KP Zjednoczone za samowolne wejście drużyny z boiska.

## MECZ LEKKOATLETYCZNY JUNIORÓW W PABIANICACH.

W Pabianicach odbył się mecz lekkoatletyczny drużyn juniorów Strzeleckiego Klubu Sportowego (Łódź) i KS Krusze-Ende.

Mecz ten w ogólnej punktacji zakończył się nieznacznym zwycięstwem todzian w stosunku 50:44.

Bieg 60 mtr. — 1) „Mietek” (SKS) 7,4 2) Ulatowski (SKS) 7,5  
500 mtr. 1) Usmianowicz (SKS) 1:17,4 2) Idrzejewski (SKS) 1:17,6

1.500 mtr. 1) Pisarczyk (KE) 4:38  
Sztáfeta 4 x 75 1) SKS 37,4 2) KE 38,6  
Skok wdal 1) „Mietek” (SKS) 5,74  
ntr. 2) Grzelczyk (KE) 5,48 mtr.  
Skok wzwyż 1) Michalski (KE) 1,55  
ntr. 2) Kowalewski (SKS) 1,55 mtr.

Trójskok 1) Grzelczyk (KE) 11,17 mtr  
2) Pisarczyk (KE) 11,4 mtr.  
Rzut kulą 1) „Mietek” (SKS) 11,58  
ntr. 2) Michalski (KE) 10,90 mtr.  
Rzut dyskiem 1) Ulatowski (SKS) — 39,42 mtr. 2) Michalski (KE) 36,30 mtr.  
Rzut oszczepem 1) Pisarczyk (KE) — 37,62 mtr. 2) Kowalewski (SKS) 36,20 m.

Posiedzenie Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego

W dniu 25 maja odbyła się w Lizbonie konferencja Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Na porządku dziennym konferencji było sprawozdanie roczne z działalności oraz zamknięcie rachunków Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego.

Polskę reprezentowali na konferencji pp.: dr. Henryk Gruber, prezes PKO, Mikołaj Dolanowski, prezes Związku Związków KKO, Piotr Jaroński dyr. PKO, oraz Jan Czadenkiewicz, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

PRZEDSTAWIENIE NA FON.

uczenie szkoły pow. A. Skrzypkowskiej Dnia 11.6. o godz. 16 w sali Scheiblera i Gronmana, Przędzalniana 68.

WYSTAWA OŚWIATY POZASZKOLNEJ W dniu 11 czerwca rb. o godz. 12-iej w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza odbędzie się otwarcie wystawy oświaty pozaszkolnej.

Celem wystawy jest przedstawienie całości kształtu pozaszkolnej działalności oświatowo-kulturalnej samorządu m. Łodzi i zilustrowanie dydaktycznych i wychowawczych miejskich placówek oświaty pozaszkolnej.

Wystawa trwać będzie od 11 do 25-go czerwca rb.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

a) W mieszkaniu własnym przy ul. Sokolej 8 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy kwasu solnego 23-letnia Teresa Remba.

Desperatce udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Powodów samobójstwa na razie nie ustalono.

Dziś w kinach

- CASINO: — Przygoda we dwoje. CAPITOL: — „Gibraltar”. CORSO: — I. Wyspa rozbitków. II. Mecz bokserski Joe Louis. — Max Schmeling. EUROPA: — Trzech przyjaciół. GRAND KINO: — Dzieje grzechu.

IKAR: — Dolina gigantów.

IRA: — I. Złotowłosa; II. Flip i Flap jako cyrkowcy.

METRO: — Wakacje.

„OAZA” — I. Gra o życie. II. Anonimowy kochanek.

PALACE: — Idziemy przez życie...

PRZEDWIOSNIE: — Dni szczęścia.

PALLADIUM. — Paryżanka.

RIALTO — „Gdy Madelon”.

RAKIETA: — „Tyran”.

STYLOWY: — Zapomniana melodia.

TON: — „Maria Antonina”.

URANIA: — I. Ofiary wielkiego miasta; II. Wstań i walcz.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Juliusz Osterwa entuzjastycznie swą grą publiczność Łódzki. Swego czasu podziwialiśmy mistrza Juliusza Osterwę w kreacji, jaką stwarzał w głosnej sztuce

Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Obecnie światy artysta ten występuje w interesującej sztuce J. Zawieskiego „Powrót Przelęckiego”, która jest dalszym ciągiem „Przepióreczki”.

„Powrót Przelęckiego” w interpretacji zespołu Reduty i z udziałem Osterwy dany będzie dziś w sobotę o godz. 8.30 a w niedzielę o godz. 4-ej pp. i (po raz bezwzględnie ostatni) o godz. 8.30 wiecz.

DZIŚ OTWARCIE TEATRU LETNIEGO.

Ponieważ Teatr Letni w parku Staszica w tym czasie nie wchodzi w grę, scena letnia mieścić się będzie w centrum miasta, a więc przy ul. Piotrkowskiej 94. Teatr ten otwiera dzisiaj swoje podwoje — sezon zaś zainspiruje pełną nieźrównaną humoru i pikantnych sytuacji komedia muzyczna B. Grynichstajna „Domek z kart” w scenicznej opracowaniu Bronisława Dąbrowskiego.

Mechaniczna Olejarnia i Rafineria Olejów Jadalnych i Pokostownia

E. CUKIER DREWNIOWSKA 45 POKOST podłogowy OLEJE malarski i II gat. WAKUCHY: lśniący, oraz Ceny fabryczne

GIMNAZJUM MĘSKIE im. P. O. W. (Dzienne)

Łódź, Śródmiejska 5, tel. 226-48 przyjmuje zapisy kandydatów do klas: I, II i III-ej. Egzamin rozpocząć się dnia 22 czerwca r. b. Sekretariat czynny codziennie w godzinach od 10-13 i od 18-21.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOM większy, dochodowy, skanalizowany i ze wszelkimi urządzeniami w śródmieściu, kupi poważna instytucja społeczna. Oferty z podaniem ceny i miejsca położenia składać do administracji dziennika pod „Dom dochodowy”.

Suszarka szufladowa dla łożnej waty, bawełny etc. w bardzo dobrym stanie do sprzedania

WIĘKSZA ilość starych cegieł do oddania, z murowanego parkanu, przeznaczonych do rozbiórki. Reflektanci zechcą się zgłosić do administratora domu przy ul. Sienkiewicza 31, miesz. 1 lub telefonicznie nr. 277-55.

LICEUM GOSPODARCZEGO 2-letniej SZKOŁY GOSPODARCZEJ i SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA w GOSPODARSTWIE RODZINNYM

WALIZY I KUFRY

POSADY I PRACE

b) ZAOFIAROWANE

POSADY I PRACE

POSADY I PRACE

LOKALE I MIESZKANIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOM większy, dochodowy, skanalizowany i ze wszelkimi urządzeniami w śródmieściu, kupi poważna instytucja społeczna. Oferty z podaniem ceny i miejsca położenia składać do administracji dziennika pod „Dom dochodowy”.

Suszarka szufladowa dla łożnej waty, bawełny etc. w bardzo dobrym stanie do sprzedania

WIĘKSZA ilość starych cegieł do oddania, z murowanego parkanu, przeznaczonych do rozbiórki. Reflektanci zechcą się zgłosić do administratora domu przy ul. Sienkiewicza 31, miesz. 1 lub telefonicznie nr. 277-55.

LICEUM GOSPODARCZEGO 2-letniej SZKOŁY GOSPODARCZEJ i SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA w GOSPODARSTWIE RODZINNYM

WALIZY I KUFRY

POSADY I PRACE

POSADY I PRACE

POSADY I PRACE

Urząd Skarbowy w Zgierzu

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że 12, 16 19 i 21, VI. 1939 w godz. od 10-13 celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, Wojew. B. F. Pr. i należności skarbowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

DZIAŁ LEKARSKI

DR. Gustaw MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne Żwirki 1-c, tel. 128-75 od 5 do 8 wiecz.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

DR. med. Edward REICHER Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych Leczenie promieniami Roentgena POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNIE

DR. med. NIEWIAŹSKI Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych ANDRZEJA 5, tel. 159-40.

DR. med. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielichowych Nawrot 32, telefon 213-18

Unikniesz WIELE ZMARTWIEN UŻYWAJĄC BEZWZGLĘDNE PEWNYCH „COLLA” GUM... Zatelefonuj zaraz 182-48 lub 102-29 a otrzymywać będziesz „KURJER ŁÓDZKI” od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca

LECZNICA CHOROBY OCZU

DR. HENRYKOWSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych

Paulina Lewi Akuszer - Ginekolog

LECZNICA ze stałymi łózkami

L. BORUCHOWICZ ul. Wólczańska 37, (6-go Sierpnia 9)

GABINET KOSMETYCZNY „JADWIGA”

DR. med. M. Rundsztajn akuszerka i choroby kobiece

DR. H. LUBICZ Chor. skórne weneryczne i seksualne

DR. med. J. NADEL Akuszer-ginekolog

Reklama jest dźwignią handlu!

Do akt. Nr. 1 Km. 1937/38 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1939 r. od godziny 11 w Łodzi, przy ulicy ul. Piotrkowskiej 278 i Cegielnianej 82 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, masyne do pisania i biżuteria, płótna krawieckiego i inn. ruchomości o łącznej wartości 5094 gr., które mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 26 maja 1939 r.

Do akt. Nr. 1 Km 223/39 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1939 r. od godziny 13 w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej Nr 36/37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: masyne przedmiotów o s z a c o w a n y e s a łączną sumę zł. 17000 gr., które mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25 maja 1939 r.

Do akt. Nr. 1 Km. 1024/39 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1939 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 5 odbędzie się publiczna licytacja towarów galanterijnych oszacowan. łączną sumę zł. 3349 gr., który mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 3 czerwca 1939 r.

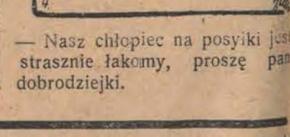
Do akt. Nr. 1 Km. 2039 38 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go, Adam Mróz zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego Nr 7 odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości a mianowicie: 20 kamieni litograficznych, kasy i 50 kg. tektury oszac. łączną sumę zł. 1000 gr., które mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25 maja 1939 r.

Do akt. Nr. 1 Km. 2039 38 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1-go, Adam Mróz zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 277 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1939 roku od godziny 11 w Łodzi przy ulicy Napiórkowskiego Nr 7 odbędzie się publiczna licytacja, ruchomości a mianowicie: 20 kamieni litograficznych, kasy i 50 kg. tektury oszac. łączną sumę zł. 1000 gr., które mogą oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25 maja 1939 r.

HUMOR



— Nasz chłopiec na posyki jest strasznie łakomy, proszę państwa dobrać go dla nas.